

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. radcę rządowego i dyrektora Te-rezyańskiej akademii, dr. Michała barona von Pidoll, zamianować najmiłościwiej dyrektorem Akademii oryentalnej.

Jego Ekscelencyja Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował tytularnego nadkomisarza policyi, Karola Bla im a i komisarza policyi, Franciszka Sobolaka, starszymi komisarzami policyi, a koncepcistów policyi: Włodzimierza Leona Jankiewicza i Leopolda Tanasiewicza, komisarzami policyi przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lutego.

Ze strony która bywa zazwyczaj wyrazem zapatrywań kół decydujących, a w każdym razie bardzo poważnych, zaznaczają, że dla osiągnięcia pomysłnego załatwienia sprawy bułgarskiej, niezbędną jest przedewszystkiem zmiana stanowiska, jakoby wielkie przesunięcie narodowe było pozbawione zupełnie charakteru legatynego, a przebiegająca właśnie w Konstancyi polityka deputacya była po prostu miłą przywaną a nie reprezentacją istotnej władzy. Tylko wówczas, gdy zostanie uznany fakt, że na czele Bułgaryi stoi rząd legalny,

a delegaci otrzymali pełnomocnictwo z rąk Zgromadzenia narodowego, będzie można liczyć na pozyskanie podstaw dla układów i osiągnięcia tyle pożądanego rezultatu. Znany program Cankowa, w którym wypowiedziano najskrajniejsze żądania przeciwników obecnej regencyi, wyklucza dwie po- obecną supozycyę, i ztąd też aż do chwili, w której nie odbierzemy wiarygodnej relacyi o zmianie zapatrywań przewódcy opozycyi bułgarskiej, wań przewódcy opozycyi bułgarskiej, nie będzie można twierdzić na pe- nie będzie można twierdzić na pewno, że sprawa wschodnia znajduje się już na drodze prawidłowego stanu rzeczy.

Wobec żądania, aby regencya została usunięta, zwracając na to uwagę, że regencya stoi na czele kraju w myśl prawa międzynarodowego i prawa publicznego Bułgaryi, i że od chwili, gdy podjęła władzę z rąk księcia Aleksandra, kieruje sprawami ojczyzny w sposób, odpowiadający zupełnie publicznym interesom. Ka- żdy, kto tylko nie powoduje się uprzedzeniami, ocenia rzeczy tak, jak one istotnie się przedstawiają i musi przyznać, że masy nie są bynajmniej usposobione nieprzyjaźnie dla regencyi, że finanse są jak najlepiej administrowane, że ludność płaci regularnie i ochoczo podatki a nie- mniejszą ofiarności okazuje także pod względem spełniania obowiązku służ- by wojskowej. List do *Polit. Corr.*, kreśląc taki obraz położenia, podno- sząc, iż obojętna jest rzeczą, czy in- stytucya regencyi da się pogodzić z postanowieniami konstytucyi bułgarskiej, albowiem raz już ist- nieje i sprawuje poruczoną jej wła- dzę, zapytuje się, o ile lepiej dałby się pogodzić z konstytucją rząd utwo- rzony przez Cankowa? Jakiemi środ-

kami możnaby dokazać, aby kraj zgo- dził się na gabinet Cankowa, skoro nie tylko wielkie zgromadzenie naro- dowe oświadczyło się przeciw niemu, lecz i zwykłe zebranie, dwa miesiące przedtem, wyparło się zasad polity- cznych, reprezentowanych przez prze- wódcę obecnej opozycyi?

Jak zapewnia powyższe źródło, nie znajdzie się prawdopodobnie ani jedno Mocarstwo, któreby było skłon- ne popierać żądania Cankowa, aby pozbawieni swych stopni oficerowie zostali rehabilitowani i zajęli na no- wo dawne stanowiska w armii buł- garskiej. Wszak ci oficerowie zerwali z uczciwymi tradycjami honoru żoł- nierskiego, złamali złożoną przysięgę i detronizowali swego księcia i wo- dza. Przyjęcie ostatniego punktu pro- gramu Cankowa, który żąda, aby nie- powoływano nowych rekrutów do służby wojskowej przed wyborem księ- cia i aby rozpuszczono na urlop żoł- nierzy, którzy już odbyli przepisane lata służby, byłoby krokiem do zupełnej dezorganizacyi armii bułgarskiej, a to na korzyść oficerów, którzy brali ud-ział w zamachu stanu, zaś ze szkoda tych, którzy nie mieszając się do polityki, spełnili sumiennie swój obo- wiązek żołnierski.

Program tedy Cankowa nie może być uważanym bynajmniej za środek dla sprowadzenia kwestyi bułgarskiej na drogę tyle pożądaną przez wszyst- kich, którzy pragną jak najrychlejsze- go zażegnania obecnego przesilenia. W Sofii nie wątpią, że za udziałem Wys. Porty i innych państw intere- sowanych, zostanie on ostatecznie zmodyfikowany, stosownie do upra- wionych życzeń większości ludu buł- garskiego.

Rada Państwa.

(CXI. Posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 10 lutego. *Koresponden- cya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 25. Posłowie licznie zebrani. Na ławie rządo- wej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjąt- kiem Ministra obrony krajowej. Publiczność tłumnie zapełnia łóżę i galeryę.

Prezes oznajmia, iż poseł Vošnjak na dowód prawdziwości twierdzeń swoich o posle Aussererze, złożył zapowiedziane akta, które każdemu z posłów przejrzeć wolno.

Poseł Angerer wnosi, żeby do ko- misyi obradującej nad reformą kas oszczęd- ności, wszyscy posłowie mieli przystęp. — Izba przyjmuje.

Izba przystępuje do porządku dzien- nego.

Dokonano naprzód wyborów do komi- syi, mających rozpatrzyć wnioski Plenara o Izbach robotniczych, i Foreggera, o re- formie przepisów prasowych; dalej wyboru dwu członków - zastępców do komisyi, kon- trolującej długi publiczne; na koniec trzech kandydatów na członka Trybunału politycz- nego w miejsce śp. Marcelego Madejskiego. Skrutynium przedsiębierze Biuro Izby pod- czas posiedzenia.

Następuje dyskusya ogólna nad pro- jektem rządowym o kasach dla chorych ro- botników. Zapisani do głosu są: przeciw projektowi pp.: Bobrzyński, Czajkow- ski Władysław i Mauthner, za projektem pp.: Chamiec, Türk i Adametz.

Pos. Bobrzyński wywodzi, że pro- jekt niniejszy, jak nie jest pierwszy w sze- regu tych, które zmierzają do rozwiązania kwestyi socyalnej, tak też nie będzie osta- tnim, gdyż z nieubłaganą konsekwencyą o- koliczności prą ku zabezpieczeniu robotni- ków na starość, na wypadki niezdolnienia naturalne i braku roboty. Wszystkie te reformy może połączone będą w wstrząszeniami i może sprowadzą właśnie to, czego się za ich pomocą chce uniknąć, t. j. zupełny prze- wrót w porządku społecznym. Polacy mimo to nie zawahali się popierać ustawę o za- bezpieczeniu robotników na wypadek kale- ctwa i nie wahają się popierać także pro- jekt niniejszy. Ze przeciw projektowi zapi-

14)

MARSZAŁKOWA

IX.

(Dokończenie.)

Ludzkich boleści znawca doświadczo- ny, wiedział ksiądz Żeńć, że samą gwałtow- nością burza po chwili uspokoić się musi, lecz serce mu pękało na widok tej rozpa- czy. Po chwili, biedna istota, na duszy i ciele złamana, wsparłszy głowę na krzesle, na którym siedział proboszcz:

— Słucham, Ojcie! — rozdzierają- cym rzekła głosem.
— Stefan o niczem nie wie — od- rzekł ksiądz Żeńć.

— Bogu najwyższemu dzięki i chwa- ła!... ja o to jedno tylko proszę... tego je- dnego się domagam... wszystko zresztą jest mi obojętne, byłem miłości i poszanowa- nia syna mego pozbawioną nie była... tego skarbu wydrzeć sobie nie dam!

I to mówiąc, biedna Terentia błaga- le ręce do księdza wyciągała.

— Daj mi skończyć, moje dziecko, i bądź odważna. Powiedziałem ci, że Stefan nie wie; może i nadal nie wie. Zawsze wszelako, o niego tu idzie, o szcze- ście, o przyszłość jego, którą twoja prze- szłość niemożliwą czyni.

— Jakżeż to być może, kiedy tej prze- szłości nikt nie zna? bo nikt jej nie zna, wszak prawda Ojcie?... Straszna by- to była rzecz, gdyby dwudziestoletnie po- święcenie mojej matki zinarnowaniem, stra- conem być miało.

— Słuchaj więc końca. Był tu u mnie wczoraj Stefan. Starałem się wszelkimi sposobami z głowy mu wybić zamiar poślub- nienia miss Howard — wszystko na daremnie.

Opowiedział mi, że dla niej gotów opuścić i Rajpol i Litwę, nawet siostrę ukochaną, (Terentia aż się wzdrygnęła z bólu na te słowa) jeśli innego nie ma sposobu otrzy- mania jej ręki.

— To niech się z nią i ożeni — od- rzekła Marszałkówna — wszak już i mama była się na to zgodziła, pod warunkiem, że lord Howard prosił córki zadosyć uczyni i da zezwolenie.

— Kiedy córka lorda Howarda, nie może pójść za Stefana — dobitnym głosem wyrzekł proboszcz.

— Ależ dlaczego?... przecie się nie domyśla?... Ksiądz zamilkł na chwilę, dla nabra- nia sił.

— Przez litość, Ojcie! — zawołała wówczas Terentia, ręce załamując — powiedz już od razu wszystko... Widzisz, ja już ledwo żyję!...

— Stefan się z nią ożenić nie może, bo zanim lord Howard doszedł do tego, czem dziś jest... był artystą i nazywał się... Mac Griffith!...

Na szkiecach lorda Howarda wypisane nazwisko to zabiło matkę; wymówione pół- głosem przez księdza Żeńca, zdawało się, że i córkę zabije. Leżała bez czucia na ziemi!...

Gdy Stefan wieczorem dnia tego do zamku wrócił, powiedziano mu, że Marszał- kówna po ciężkim paroksyzmie febrzy, zdrzem- nęła się przed chwilą. Biedny chłopiec prze- raził się okropnie. Pod bolesnym wrażeniem nagłej śmierci matki, chwyciło go od razu, jak w kleszcze żelazne, przecucie, że się dla Rajpola jakaś fatalna era nieszczęść roz- poczęła. I nie myliło go przecucie.

X.

Pomimo letniej pory, wilgotno, prawie

zimno było w Paryżu; to też i prezes i sio- strzenica jego, siedzieli przy ogniu komin- kowym, którego wesołe światło dziwnie od- bijało przy stroskanych i smutnych ich twa- rzach.

— To jest takie przeznaczenie — mó- wiła pani Helena — aby mieszkańcy Raj- pola zawsze nam jakieś niespodzianki spra- wiali!...

— I to zwykle niespodzianki bole- sne — odrzekł prezes, widocznie ciężko za- frasowany.

— Więc Stefan stryjowi mówił, że się ze mną widzieć nie chce, żeby mi oszczędzić widoku swej boleści? Biedny chłopiec! w kilka zaledwie tygodniach, dwa takie ciosy, i do tego jeszcze choroba siostry, to do- prawdy zbyt wielki ciężar na tak młode barki.

— To też powiadam ci, Helenko, nie poznajabyś go, tak jest zmieniony! Jak o matce mówi, płacze jak dziecko, i jak dzie- cko chciałoby go się do serca przytulić; ale gdy o owej Angielce wspomina, wówczas ma się przed sobą rozpacz dojrzałego czło- wieka i to głęboką rozpacz.

— Czy stryjowi pokazał ów list, w któ- rym lord Howard tak niemilośnie wszel- ki między niemi na zawsze zrywa sto- sunek?

— Pokazał. O ile pamiętam, taka jest treść listu: Jesteśmy ohydą ludzmi hono- ru, musisz pan zatem uwierzyć, że jeśli mu ręki mojej córki stanowczo odmawiam, to dlatego, że związek ten jest absolutnie niemożliwy. Powodów wyjawić nie mogę, ale przysięgam na życie mojej jedynaczki, że byłbym sobie miał za szczęście i za za- szczyt, w pańskie ręce oddać los mojej cór- ki. Niech pan żadnych nie używa środków, żeby nas odszukać, lub do nas pisać — wszystko byłoby na próżno. Dzieli nas prze-

paść, której nie zapełnić nie zdoła. Mniej więcej taki był list.

— I Stefan list ten w Rajpolu ode- brał?

— W Rajpolu, przy łóżu ciężko cho- rej siostry.

— Prawdopodobnie Terentii nie nie powiedział?

— Nie, ale ona się czegoś domyślać musiała, bo jak jej oświadczył, że musi za- raz do Paryża wyjechać, zanosila się od płaczu.

— Biedni oni! strasznie biedni! — rzekła pani Helena, ocierając łzy rzewne.

Przyjechawszy do Paryża — mówił dalej prezes — pobiegł Stefan najprzód do hotelu Meurice; tam mu powiedział, że lord Howard z całym domem wyjechał przed dziesięciu dniami, niewiadomo dokąd. Ztamtąd udał się na wszystkie główne dworce pa- ryskie, najdokładniejszy dając urzędnikom opis całej angielskiej rodziny; urzędnicy o mało go nie wysmiali. Czekali go dwa je- szcze zawody, mianowicie: w prefekturze policyi i w ambasadzie angielskiej. Czy z umysłu, czy dziwnym trafem, nikt mu za- dnego nie mógł, czy nie chciał, dać objaś- nienia, dotyczące się lorda Howard i jego córki. Dopiero po tych wszystkich bezsku- tecznych poszukiwaniach, przyszedł do mnie nieborak! i jak ptaszyna, śmiertelnym ugo- dzona strzałem, upadł przedemną na dy- wan zupełnie z sił wyczerpany. Zaledwo go w pierwszej chwili poznałem, tak zmienio- ny! Kazałem go rozebrać, do łóżka położyć, zmusiwszy go do wypicia filiżanki mocnego bulionu, poczem od razu zasnął, jak zasyp-ają spłakane dzieci. Patrzałem na spia- cącego; piękny jak Endymion i doprawdy nie dziw, że się ta Angielka, czy tam Meksy- kanka, w nim rozkochała.

— Czy się stryj choć trochę domyśla,

sał się do głosu, tłumaczy mowca tem, iż postanowieniem jego niejedno ma zarzucić. I tak projekt za daleko sięga, dając każdemu już choremu robotnikowi, każdej robotnicy bliższej połogu możność zapisać się do kasy asekuracyjnej i w ten sposób zapewnić sobie wsparcie kosztem tych, którzy od dawna już wkładki swe wnoszą, a jeszcze nie chorują. Projekt nie zawiera też definicji, kto jest robotnik. Główny zarzut czyni mowca projektowi z §. 3go, który pozwala objąć także rolnych i leśnych robotników przymusem asekuracyjnym. Zdaje się, że ani Rząd, ani komisya nie zdały sobie nawzajem sprawy z doniosłości tego postanowienia. Kto jest robotnikiem rolnym lub leśnym? Są nimi wszyscy mieszkający na wsi i spełniający jakąś służbę lub robotę na nie swoim gruncie za wynagrodzeniem. W Galicyi przeto cała ludność wiejska bez wyjątku należy do robotników leśnych i rolnych. Takie rozszerzenie ustawy, mocą prostego rozporządzenia rządowego, nie znajduje aprobaty na ławach polskich, choć zasadniczo uregulowaniu spraw leczenia i wspierania chorych po wsiach Polacy bynajmniej się nie sprzeciwiają. Paragraf 3ci, składając to rozszerzenie asekuracji w ręce Rządu, każe tylko zasięgać zdania Sejmu krajowego. Z upoważnienia posłów Polaków, mowca protestuje przeciw takowemu poniżeniu Sejmu, żeby schodził na organ informacyjny dla Rządu. Między galicyjskim Sejmem a Rządem panuje zgodny stosunek, a §. 3 naraża go na zakłócenie. Mowca zapowiada poprawkę do §. 3go własną, albo zgodę na poprawkę z innej strony, jeżeli będzie wniesiona. (*Bravo! z ław polskich*).

Pos. Chamiel cieszy się, że cel ustaw socjalno-politycznych po części już dojęty. Spory szereg ich złożył ludności robotniczej dowody, że Rząd wsłuchuje się w jej potrzeby, a prawdziwej wartości nabierają ustawy te dopiero przez projekt niniejszy, dający robotnikom rekojmie, że w chorobie nie zginą z nędzy. Co się tyczy wpływu Rządu na gospodarkę kas asekuracyjnych, zapowiada mowca przychylnie dla wniosków mniejszości komisyjnej, która chce wpływ ten ścieśnić, choć go ścieśnia już większość komisyjna; poczem w podobny sposób, jak preopinant, zwraca się przeciw §. 3. projektu.

Pos. Wł. Czajkowski uznaje, że trzeba starać się taką stworzyć dla ludności robotniczej sytuację, żeby sama miała interes w zachowaniu panującego porządku rzeczy i wyrzekła się przewrotu, tudzież podźwignąć ją na taki stopień wykształcenia moralnego i przemysłowego, aby nie dała się uwodzić agitatorom; ale nie można w tem posuwać się do owej ostateczności, którą nazwano „prawem otrzymania roboty“. Oceniając całe ustawodawstwo socjalno-polityczne, mowca wytyka mu ten wielki brak, że nigdzie o pomocy skarbowej nie ma mowy; a pod względem kompetentniejszym zarzuca mu, że nie troszczy się o właściwość odrębne różnych krajów, z którego to względu ustawy uchwalane przez Radę państwa powinny stanowić tylko o zasadach, powin-

ny być ramami, których wypełnienie szczegółami powinno należeć do Sejmów krajowych. W Niemczech pozostawiono też całkiem autonomicznem o wiele więcej swobody. Pewien rzecznik reformy socjalnej w tej Izbie powiedział bardzo słusznie, że bacznie trzeba na to, aby żywioły połączyły się w piękne kryształy, a nie rozsypały się w chaos. Otóż do tego potrzeba uwzględnienia właściwości żywiołów i pozostawienia im swobody w naturalnym przebiegu procesu krystalizacyjnego, zamiast narzucać fermentującym żywiołom z góry formę, w jaką skryształizować się mają. (*Bravo! z ław polskich*).

Pos. Türk powiada, że jako lekarz robotniczej kasy dla chorych poczynił doświadczenia, iż kasy zakładane przez robotników lub chlebobadawców mają wprawdzie dobre swe strony, ale są też pełne wad, którym projekt niniejszy szczerliwie zapobiega. Omówiwszy krótko zalety projektu, mowca zwraca się przeciw lewicy, a wywody te stanowią dalszy ciąg polemiki jego z pos. Plenerem wśród obrad nad Izdami robotniczymi. Głoszona przez lewicę teoria wolności — powiada mowca — wiele złego stała się przyczyną. Wolność przemysłu wydała rzemiosła na łup chciwym pasyżytom; wolność dzielenia gruntów właścicielskich zadłużyła właścicieli; wolność lichwy utoczyła kapitalistom owocami wszelkiej pracy. Za panowania tego stronnictwa wolności kwitło wszelkie matactwo bankowe, budownicze i giełdowe. Wolność ta na szczytach swym oznaczała, że wolno milionom pracujących ludzi umrzeć z głodu. Oto owoce tej ery. Pos. Plener zapytał mię, jakie jemu dostał się z niej owoc; ale ja nie mówił o owocach, któreby jemu osobiście były się dostały, lecz o owocach ery panowania lewicy w ogólności. Pomiędzy stronnictwami prawicy, znajduje się wielu Niemców. Jest to smutny skutek owego panowania, że właśnie wybujałości liberalizmu popełnili tych Niemców do obozu przeciwnego. Na szczęście nastał w Austrii zwrot, i widzimy teraz staranie o ekonomicznie słabych, widzimy zaopiekowanie się nimi przeciw ekonomicznie silnym, przeciw gwałtowi i uciesmianiu. Staranie to uwidocznia się w ustawodawstwie socjalno-politycznem, którego jednym ogniem jest projekt niniejszy. Mowca zapowiada poprawki w dyskusyi szczegółowej, do której z radością przystąpi. (*Hucze! bravo! ze skrajnej lewicy*).

Pos. Romaszkan wnosi zamknięcie dyskusyi. — Wniosek ten odrzucono. (*Wezwołanie na lewicę*).

Pos. Mauthner uznaje dobroczynne działanie dotychczasowych kas dla chorych robotników, powstałych z naturalnego popędu własnego, ale widzi konieczność stworzenia zorganizowanej pomocy, opartej na przymusie asekuracyjnym. Do tego zmierza projekt niniejszy, który jednak jest wadliwy, bo właściwie stwarza jedną tylko kategorię kas przymusowych, t. j. kasy powiatowe, do której muszą przystąpić robotnicy nie należący do żadnej innej. To urządzenie jest niedobre, lepiej byłoby pójść za przykładem Niemiec i zaprowadzić miejsce-

we kasy przymusowe. Uznając w projekcie tę dobrą stronę, że kasom istniejącym nie zamyka bytu i pozwala im rozwijać się, zwalcza mowca dodany przez większość komisyjną do projektu rządowego przepis, wedle którego polityczna władza krajowa może przedsiębiorstwom zakazać tworzenia własnej kasy, jeżeliby ta narażała kasę powiatową na niedomaganie. Jest to przepis obrażający przemysłowców, a w gruncie rzeczy nie prowadzący do żadnego celu. Wykonanie projektu jako całości napotka na wielkie trudności; potrzeba będzie dobrego specjalnego kierownictwa naczelnego. Dla tego zapowiada mowca rezolucję: „Wzywa się Rząd, aby jak najwcześniej wniósł projekt ustawy o utworzeniu naczelnego urzędu asekuracyjnego, któremuby poddane były wszystkie kasy asekurujące na wypadek kaletwa i choroby.“ (*Hucze! bravo! do lewicy*).

Na tem przerwano obrady. Prezes podaje do wiadomości rezultat wyborów, dokonanych na początku posiedzenia. Do komisyi kontrolującej długi publicznie wybrani są zastępcami pp. Ilavka i Brandis; kandydatami na członka trybunału politycznego w miejsce śp. Marc. Madejskiego pp. Zyblikiewicz, Stojakowski i Jan Czajkowski; członkami komisyi do wniosku Plenera o Izbach robotniczych pp. Adamek, Hajek, Kaizl, Kleist, Wurm, Bobrzynski, Chotkowski, Wład. Czajkowski, Kielanowski, Szczepanowski, Zallinger, Pscheiden, Lueger, Szuklje, Neuner, Zotta, Plener, Exner, Wrabetz, Mauthner, Jaques, Bohaty, Pichler, Pernertorfer; członkami komisyi prasowej pp. Dostal, Engel, Schönborn, Zucker, Zaczek, Chrzanowski, Machalski, Popowski, Sawczyński, Starzyński, Kowalski, Karlon, Thurner, Kopp, Jaksch, Wegscheider, Moscon, Dumreicher, Gregor, Neuner, Zotta, Derschatta, Foregger, Pickert.

Prezes każe odczytać pismo sądu wiedeńskiego o pozwolenie wytoczenia procesu pos. Pattajowi, zaskarżonemu o obrazę czei przez pos. Wrabetza.

Pos. Tausche wnosi interpelację do Ministra sprawiedliwości, kiedy wnieśnie projekt ustawy przeciw fałszowaniu wiktuałów.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Gl.) Komisya Izby poselskiej do formy kas oszczędności odbyła dnia 10 b. m. pierwsze posiedzenie, na którym poseł Vosnjak przemawiał za przeobrażeniem tych kas, które powstały w stołecznych miastach krajowych przed wydaniem regulaminu z r. 1844, na krajowe kasy oszczędności, tudzież za zorganizowaniem kas powiatowych i gminnych. Pod względem formalnym zażądał wyboru subkomitetu, któryby poczynił stosowne wnioski w tym duchu. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono jednogłośnie, aby, zanim komisya wybierze subkomitet i określi jego zadanie, we-

zwać Rząd do wydelegowania reprezentanta swego na następne posiedzenie komisyi.

(Gl.) Po określeniu przez p. Ministra skarbu stanowiska Rządu względem postulatów w sprawie zmiany statutów Banku austro-węgierskiego sprawozdawca odnośnego subkomitetu komisyi ugodowej, poseł Biliński, oświadczył, że cofa postulaty niektóre, resztę zaś sformułuje jako rezolucję. I tak do artykułu 59ty statutów Banku wnosi dodać rezolucję, wzywającą Rząd, aby wpłynął na Bank w tym duchu, żeby obwieszczenia swe ogłaszał w krajowych dziennikach urzędowych nie tylko w niemieckim języku, lecz i w tłumaczeniu na język krajowy; dalej żeby druki dla starającej się o kredyt publiczności były sporządzane nie tylko w języku niemieckim, lecz i w krajowym; nakoniec żeby przez stopniowe mianowanie urzędników, znających języki krajowe, stworzył możność obcowania z stronami nie tylko ustnie, jak dotychczas, lecz i na piśmie w języku krajowym.

P. Minister skarbu, dr. Dunajewski, oświadcza co do drugiego punktu rezolucyi (o drukach dla stron starających się o kredyt), że można go przyjąć z zastrzeżeniem, iż Bank dla służby centralnej i dla służby kontrolującej będzie musiał posiadać pewne podania w języku niemieckim. — Art. 59 wraz z rezolucjami przyjęto.

Do art. 60. wnosi sprawozdawca pos. Biliński, dwie rezolucje o szpiechlerzach publicznych (o ważnym przedmiocie tym zobacz korespondencje wiedeńskie pod znakiem (?) w nr. 272 i 274 *Gazety* z roku zeszłego), które brzmią: „1. Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najwcześniej wniósł a) projekt ustawy o uregulowaniu szpiechlerzów publicznych na zasadzie systemu podwójnych listów składowych i zobowiązania indosantów prawem wekslowym; b) projekt ustawy o uregulowaniu i zwolnieniu od kosztów i opłat skarbowych licytacji dobrowolnych w szpiechlerzach publicznych. 2. Wzywa się c. k. Rząd, aby po dokonanej reformie ustawy o szpiechlerzach publicznych porozumiał się z król. rządem węgierskim co do zmiany statutów Banku austro-węgierskiego w tym duchu, żeby Bank z uwzględnieniem stanowiska swego jako banku wydającego pieniądze papierowe znalazł się w możności objąć opożyczanie lub eskontowanie warratów zakresem swoich czynności.“ Prócz tego wnosi sprawozdawca rezolucję trzecią, wzywającą Rząd do wywarcia na Bank wpływu zeby z dotychczasowych postanowień eskontowaniu weksli usunął to, które stało się wypłatą gotówki za nieakceptowanymi nastąpi wtedy dopiero, gdy filia lub agentura Banku doniesie o dokonanej akceptacji. — Rezolucję trzecią cofnął sam sprawozdawca, gdy komisar rządowy, szef sekcji p. Niebauer oświadczył, że nowe już wyszły postanowienia, ładujące ów warunek wypłaty gotówki. Dwie pierwsze zaś rezolucje przyjęto z poprawkami pos. Herbst, z których jedna zawiera już jest w naszym tłumaczeniu niemieckiego wyrazu *Lagerhaus*. Tłumaczymy to bowiem przez „szpiechlerz publiczny“, a pos. Herbst chce, żeby *Lagerhaus* był publiczną instytucją. Druga poprawka pos. Herbst, żąda, żeby o zmianie statutów Banku porozumieć się nie tylko z rządem węgierskim, lecz i z Bankiem.

Do art. 64go sprawozdawca pos. Biliński wnosi rezolucję: „Wzywa się c. k. Rząd, aby wywarł wpływ na Bank austro-węgierski w tym duchu, żeby przed zamianowaniem cenzorów z stanu rolniczego, którego to zamianowania spodziewać się można w skutek zniesienia przymusu firmowego“, zasięgnął opinii c. k. Towarzystw gospodarskich, a względnie c. k. Rad kultury krajowej“. — Pos. Abrahamowicz przemawia za rezolucją, a pp. Herbst i Stur przeciw niej. — Minister skarbu p. Dunajewski oświadcza, co do zasięgnięcia opinii Towarzystw gospodarskich, że i bez tego można się obejść, jeżeli rolnicy, szczególnie w Galicyi, będą starali się, żeby ich wybierano do izb handlowych, których opinii Bank zasięgać musi, a co z innych także względów byłoby dla stanu rolniczego lepiej. — Rezolucję przyjęto wszystkimi głosami przeciw trzem.

(Gl.) W subkomitecie komisyi ugodowej, rozpatrującym projekt ustawy o opodatkowaniu cukru, pos. Proskowetz zapytał komisarza rządowego, czy prawdziwie pogłoski, że uroda austro-węgierska w najbliższej formie ma być prolongowana rok. — Komisarz rządowy, szef sekcji p. Baumgartner, odrzekł, że na takie pytanie sam tylko Minister skarbu odpowiedzieć może.

*) „Przymus firmowy“ na tem polega, że n. p. właściciel dóbr, choćby najmajętniejszy, chcąc zaciągnąć kredyt wekslowy w Banku austro-węgierskim, musi udawać się do zapisanej w rejestrze handlowym firmy z prośbą o poręczenie weksłu.

dla czego sobie lord Howard tak tajemniczo ze Stefanem postąpił?

— Nie mam pojęcia, tylko wobec tej nowej, bolesnej komplikacji, zadaje sobie w duszy pytanie, czy czasem tak nagle, a bądź co bądź, niedostatecznie sercowym defektem wytlomaczona śmierć Marszałkowej, oraz obecna ciężka choroba Terentii, nie mają jakiejś z tem wszystkiem styczności? Ale zanim zagadka ta wytlomaczona nam zostanie, cóż ja z tym nieszczerliwym chłopcem zrobię, na Boga? Chodzi na w pół tylko przytomny, wygląda, jakby uciekł z domu obłąkanych jeszcze go jaki powóz najeździe, lub konie strącają! Co zrobić, Helenko?

— Mnie się zdaje, stryju, że najlepiej było Stefana nakłonić, aby zaraz do Rajpola, do chorej siostry, powrócił. Zajęcie się Terentią mimowolnie oderwie go, choćby tylko chwilowo, od własnych zgryzot; tymczasem może się co zmienić na horyzoncie. Wielka mnie bierze ochota, czemprędzej co niezbędnych rzeczy upakować i niepostrzeżenie wsiąść do wagonu, w którym będzie Stefan. Być może, że w pierwszej chwili będzie w tem widział niedyskrety, że będzie niekontent, ale to tylko chwilowe będzie wrażenie. Zresztą Terentia jest moja chrześtna córka, oboje zaś są dziećmi nieodżałowanej Ludwini, którą szczerze kochałam. Nie sam więc obowiązek, ale i serce wskazuje mi wyraźnie, że do Rajpola czemprędzej udać się powinienam.

— Masz rację, moja ty złota Helenko, jedźmy więc do Rajpola!

— Jakto, jedźmy? Czy i stryj się ze mną wybiera?

— A dla czegoż nie? Może się obawiasz, abym ciebie w obec świata nie skompromitował? Niestety! nie jestem obdarzo-

ny ową przedpotopową młodością, którą się Palmerston szczycił, mając lat osmdziesiąt.

W tej chwili służący wszedł do pokoju i pani Helenie list podał.

— Przyniósł go komisyoner i zaraz poszedł, mówiąc, że nie będzie odpowiadał — rzekł służący i z pokoju wyszedł.

List był od Stefana. Głośno, wzruszonym głosem, przeczytała go pani Helena.

— Najlepsz, droga Pani!

Tyle razy w życiu niezrównanej jej dobroci doświadczywszy, na kolana przed nią upadam pokornie, zaklinając ją, na pamięć mojej matki, abyś do Rajpola pojechać raczyła. Terentia leży ciężko chore. Co do mnie, od zmysłów odchodzę; gdyby mi teraz przyszło do Rajpola wrócić, wnet by mnie do domu obłąkanych odwieść musiano. Będę do siostry pisywać. Jadę odszukać Alicję i nie wrócę, póki jej nie znajdę, choćby mi przyszło cały świat objechać. Ręce i nogi pani całuję, z głębi znękanej duszy“.

Stefan.

Tego samego wieczora, ostatnim pościągim, pani Helena wyjechała do Rajpola.

Mineło lat kilka. Po zacnym, długim żywocie, prezes spokojnie w Bogu zasnął, ogólnie szczerze żalowany. Zawsze dobrą i miłą, ale już starszą, pani Helena, z wyjątkiem niedzieli, kiedy do Kościoła jeździła, z domu się wcale nie rusza; odwiedzających ją przyjaciół, wita uprzejmie i wdzięcznie, ale jej samotność nie ciąży, bo umysł zupełnie przytomny pozwala jej zajmować się od rana do wieczora czytaniem, pisaniami i zaopatowywaniem licznej ubogiej diatwy. Ciężko jej bodnie ściele sobie drogę na tamten świat.

A co zaśzło od tych lat kilku w zamku Rajpolskim? Wygląda, jakby w nim żywej

duszy nie było. Błąka się wprawdzie jeszcze w tych ponurych komnatach jakiś cień, czy duch jakiś, daremnie spokoju szukający. Jest to, jakby z grobu powstała, ongi cudnej piękności, postać Marszałkówny, na niemal wieczną skazana samotności. Stefan rzadko i na krótko tylko do Rajpola od czasu do czasu zagląda. Nie mogąc się pogodzić z myślą, że Alicya nigdy doń nie wróci, szukał ją długo po całym świecie, szukał aż do dnia, w którym doszła go *Gazeta* z zamorskim stemplem Peruwijskim. Z bijącym od złowieszczej trwogi sercem, następujący niebieskim ołówkiem podkreślony przeczytał ustęp:

„We wspaniałym Kościele X. X. Misyonarzy odbyła się dziś ceremonia obłóczyn Miss Alicyi Howard. Jednego z najświetniejszych rodów Anglii, młoda, piękna i bogata dziewczeczka, porzuciła wszystkie ziemskie skarby żeby się cierpiące poświęcić ludzkości. Śmierć ojca, zgasłego zeszłego roku w Santa Fe di Bogota, gdzie zostawił po sobie wdzięczne wspomnienie wiele miłośniergo filantropa, dozwoliła córce iść za popędem serca. Przeszła na katolicyzm, a dziś ksiądz biskup z Limy, osobiście celebrując, obłókł piękną dziewczę w habit sióstr św. Wincentego a Paulo. Kościół przepełniony był głęboko wzruszoną ludnością.“

Odtąd, Stefan przestał jeździć i szukać. Gdy z czasem, nieśmiało ale serdecznie namawiała go siostra, by się ożenił, choćby przez wzgląd na nazwisko, którego ostatnim był potomkiem, odpowiadał jej ponuro:

— A mnie co po nazwisku? za życia, serce i szczęście skruszyli mi ludzie — niech i tarczę herbową na grobie moim skrusza

A. M. L.

Subkomitet, stosownie do postanowie-
nia zapadłego przed tygodniem, wysłuchał
znawców co do zawartych w projekcie prze-
pisów o kontroli nad cukrowniami i co do
ilości gotowego cukru, jakaby w czasie za-
prowadzenia nowego podatku mogła jeszcze
być w zapasie. Znawcy orzekli, że kontrola
byłaby niezwykle dokuczliwa i że nawet
trudnoby ją przeprowadzić; co do zapasu
gotowego cukru zaś, mniemają, że dnia 1
sierpnia r. 1888 będzie go jeszcze około
miliona centnarów, że przeto co najmniej
800.000 centnarów powinno nie podlegać
nowemu podatkowi.

Subkomitet uchwalił, że nie ma podlegać mu ilość 750.000 centn. metr. i że na jednym miejscu sprzedaży może znajdować się zapas co najwyżej 6 centnarów w dniu 1 sierpnia r. 1888.

(Gl.) W dalszym ciągu spisu petycyj nadeszłych do Izby poselskiej, znajdują się następujące z Galicyi:

wadliwiej rady miejskiej o wydanie ustawy, mocą której nowym domom, zbudowanym w dziesięciu latach (w petycji takiejże ze Lwowa jest tylko w pięciu latach) od prawomocności jej, w miejsce budynków znoszonych dla uregulowania i rozszerzenia ulic dawnych, lub dla utworzenia ulic nowych, nadano by zwolnienie od podatku domowego na lat trzydzieści (wniesiona przez posła Popowskiego);

gminy Sokołówki o wolny pobór so-
lanki dla bydła (wniesiona przez posła O-
zarkiewicza);

unickich śpiewaków cerkiewnych w Krystynopolu o uregulowanie ich uposażenia (wniesiona przez posła Kowalskiego).

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie odbyło dnia 6 lutego posiedzenie, na którym przewodniczący p. Jaworski, po otwarciu obrad zaważał Koło do wyboru drugiego sekretarza, w miejsce p. Jasińskiego, i wybranym został p. Łoś jednogłośnie. Następnie przystąpiło Koło do wyboru kandydatów swoich do dwóch nowych komisyj, które ma wybrać Izba poselska. Do komisyi, mającej roztrząsać projekt ustawy o Izbach robotniczych, wybrano jednogłośnie pp. Bobrzyńskiego, Chotkowskiego, Czajkowskiego Władysława Kielanowskiego i Szczepanowskiego. Do komisyi, mającej roztrząsać ustawę prasową, wybrano również jednomyślnie pp. Chrzanowskiego, Machalskiego, Sawczyńskiego, Starzyńskiego i Popowskiego.

Potem obradowano nad pismami nadzesłanemi do Koła: Petycyę profesorów teologii w seminariach duchownych, o podwyższenie płac, przekazano po krótkiej dyskusyi polskiem członkom komisyi budżetowej do poparcia. Poseł Mochnacki przedłożył petycyę Rady miejskiej lwowskiej, która uprasza Koło poselskie, aby poparło petycyę jej, wniesioną do Rady państwa, o uwolnienie od podatków państwowych przez lat 30 budynków nowych lub przebudowanych, w celu uregulowania ulic istniejących lub otworzenia nowych; wniósł przeto, aby polscy członkowie komisyi podatkowej izbowej petycyę tę popierali. Poseł Chrzanowski przedłożył petycyę Rady miejskiej krakowskiej, wystosowaną do Koła polskiego o poparcie petycyi wniesionej przez Reprezentacyę m. Krakowa do Rady państwa, tej samej treści, co wspomniona petycyja Reprezentacyi miasta Lwowa, i wniósł, aby polscy członkowie komisyi podatkowej starali się przeprowadzić żądania w tej petycyi zawarte. Dalej, poseł Chrzanowski przedłożył dwie jeszcze petycyę Rady miasta Krakowa do Koła polskiego, o popieranie dwóch petycyj tejże Rady, wniesionych do Ministerstwa handlu, z których w pierwszej Rada miejska uprasza, aby Rząd nie wydzierżawiał dróg żelaznych państwowych w Galicyi Towarzystwu, będącemu właścicielem kolei Karola-Ludwika, w drugiej zaś petycyi Rada miasta uprasza Rząd o rozpozczęcie rokowań, w celu nabycia przez skarb państwa kolei Karola-Ludwika; przedkładając te petycyę, wniósł, aby przekazać je polskim członkom komisyi kolejowej. Koło uchwaliło powyższe wnioski Mochnackiego i Chrzanowskiego. — Poseł Popowski przedłożył petycyę miasta Wadowic tej samej treści, co naprzód wspomniona petycyja m. Lwowa, i prosił Koło o poparcie. Koło do tego się przychyliło.

P. Staryński przedstawił, że w bieżącym tygodniu na posiedzeniu komisji izbowej sprawdzającej wybory posłów, toczy się będzie spór zasadniczy przy sprawdzaniu wyboru p. Tomasza Stadnickiego, czy uznać za ważne głosy tych wyborców, którzy jako właściciele części sparcelowanego obszaru dworskiego mieli i mają, na mocy obowiązującej ordynacji wyborczej, głosy wrytne przy wyborach z kuryi mniejszej posiadłości gruntowej i z prawa swego użytku robili, tak przy tym wyborze jak przy

innych. Wprawdzie trybunał Państwa inaczey tę ordynacyę tłumaczył w wypadku, który rozstrzygnął, ale postanowienia ordynacyi są wyraźne; przeto wnosi, aby Koło polskie w myśl ordynacyi wyborzey obo- wiązującej, tę głosy wirylne uznało za waż- ne i zawiadomiło o swej uchwale inne stronnictwa prawicy.

Po dłuższej dyskusji w której zabierali głos pp.: Madejski, Chrzanowski, Onyszkiewicz, Czerkawski, Czajkowski Alf., Bożyński, Orzechowski i Abrahamowicz, Koło uchwaliło wniosek p. Starzyńskiego, Koło uchwaliło poprawki p. Madejskiego, aby o uchwały Koła zawiadomić, nie stronnictwa prawnicy, ale jak zwykle członków komisji, należących do stronnictwa prawnicy.

Wśród wspomnianej dyskusyi, p. Onyszkiewicz uczynił wniosek, aby polscy członkowie komisji sprawdzającej wybory, zaproponowali rezolucję, wzywającą o zmianę obowiązującego dotychczas wspomnianego postanowienia o głosach wirylnych w ordynacyi wyborczej do Rady państwa, o zmianę w tym duchu, w którym ją właśnie teraz zmienia Sejm galicyjski. Lecz uchwałę co do tego wniosku odrzeczono do przyszłego posiedzenia Koła.

Wreszcie Koło przystąpiło do dalszych obrad nad projektem ustawy o zabezpieczeniu utrzymania robotnikom na wypadek choroby, która to ustawa przyjdzie pod rozprawę Izby poselskiej na przyszłym jej posiedzeniu.

Pos. Bobrzyński przypominał, że przy obradach Koła nad tą ustawą w październiku r. z. otrzymał polecenie, aby wspólnie z sprawozdawcą komisji, p. Bilimskim, roztrząsali paragrafy tego projektu od 1 do 5 i ułożyli poprawki dla usunięcia wad wytkniętych wśród dyskusji. Spełniwszy to zadanie, wnosi, aby §§. 1, 2, 4 pozostały w brzmieniu, uchwalonem przez Koło, zaś §. 3 brzmiałby jak następuje: „Zabezpieczenie od choroby robotników rolnych i leśnych będzie uregulowane oddzielną ustawą państwową i na niej opartą ustawą krajową, wydać się mającą. Dopóki to uregulowanie nie nastąpi, nie wejść do życia także postanowienia art. 1, dotyczące zabezpieczenia na wypadek choroby robotników rolnych i leśnych; a natomiast przedsiębiorca obowiązany jest natychmiast zająć się pielegnowaniem i dostarczeniem lekarskiej pomocy robotnikowi, który dozna nieszczęścia przy pracy w takim jego zakładzie, w którym robotnicy obowiązani być zabezpieczani w razie wypadku. Właściciel przedsiębiorstwa ponosi wydatki na utrzymanie i leczenie w ciągu czterech tygodni od dnia wypadku.

P. Biliński poparł te wnioski, a dodał, że kilku posłów wnieść będzie, aby za bezpieczeństwo na wypadek choroby robotników rolnych i leśnych uregulowała ustawa krajowa, lecz wnieść będą oni tylko wówczas, jeżeliby ta poprawka nie naraziła ustawę na odmówienie jej sankcyi.

P. Czajkowski Wład. oświadczył, że jest za uchwaleniem ustawy, ale wniosł poprawkę, aby w artykule 1 dodać definicję podobną zamieszczoną w ustawie pruskiej, a mianowicie, aby po słowach: „s. zatrudnieni” dodać: „nadto także ci robotnicy, których zatrudnienie jest tymczasowe, albo też oznaczone naprzód układami na przeciąg przynajmniej jednego tygodnia.”

Po długich rozprawach, w których zabierali głos: pp. Żuk Skarszewski, Starzyński, Bobrzyński, Chrzanowski, Chamiel Orzechowski, Czajkowski Alfons, przystąpiono do głosowania. Przyjęto §. 1 i 2 według wniosków komisji, odrzucając poprawkę Czajkowskiego Wład., następnie §. 3 uchwalono według wniosków pp. Bobrzyńskiego i Bilińskiego, jednak z poprawką popieraną przez panów Chrzanowskiego i Czajkowskiego Alf., aby w pierwszym rzędzie głosować o zabezpieczeniu robotników ma być uregulowane ustawą krajową, a dopiero, gdyby Izba tego wniosku nie przyjęła, głosować za redakcją, proponowaną przez pp. Bilińskiego i Bobrzyńskiego, iż zabezpieczenie od choroby robotników rolnych i leśnych ma być uregulowane przez oddzielne ustawę państwową i na jej podstawie wydana ustawą krajową.

Na dniu 9 lutego, koło pos. polskie zważywszy, że zmarł jeden z galicyjskich członków trybunału państwowego, śp. Marceli Małdejski, a w jego miejsce ma Izba poselska przedstawić terno, z którego Monarcha jednego z przedstawionych mianuje członkiem tegoż trybunału, przystąpiło do wyboru swoich kandydatów do tegoż ternu. Wybrani zostali: Na pierwszym miejscu dr. Mikołaj Zybkiewicz, na drugim dr. Józef Stojałowski, na trzecim dr. Jan Czajkowski.

Następnie rozwinęły się długie rozprawy nad rezolucją, proponowaną przez Onyszkiewicza a podaną powyżej w sprawie zdania z posiedzenia Koła w d. 6. t. m. W dyskusyi tej brali udział pp. Starzyński, Onyszkiewicz, Chrzanowski, Bobrzyński, Czajkowski Alf., Machalski, Jaworski i Chamiełkowski. Pp. Onyszkiewicz i Bobrzyński przedkłada-

w odmienny sposób sformułowaną ośnowę tej rezolucyi, mianowicie, p. Bobrzyński żądał, aby w ośnowie rezolucyi było wyraźne odwołanie się na świdze przez Sejm galicyjski uchwaloną pod tym względem zmianę ordynacyi wyborczej. Ostatecznie Koło uchwaliło 1) wnieść rezolucyę w duchu wniosku p. Onyszkiewicza powyżej powołanego i świeżej uchwały sejmowej; 2) redakcyę tej rezolucyi pozostawić polskiem członkom komisyi Izbowej, sprawdzającej wybory. 3) tymże członkom komisyi zostawić swobodę, czy już teraz na posiedzeniu komisyi mają tę rezolucyę wnieść — czy też zapowiedzieć, pozostawiając jej wniesienie do chwili ostatecznego załatwienia sprawy wyboru p. Stadnickiego przez komisyę.

KORESPONDENCTE

Peszt, 10 lutego.

(x). Może równocześnie z tym listem dojdzie za autentyczna wiadomość o złożeniu przez ministra skarbu, hr. Szapary'ego, urzędowania i pożegnaniu się jego z odpowiednimi funkcyjaryuszami; w każdym razie kwestya ustąpienia tego dygnitarza z gabinetu jest już rzeczą zadecydowaną, a hr. Szapary na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył w rozmowie z kilkoma deputowanymi, iż znajduje się w parlamencie po raz ostatni jako minister. Ogłoszenie dymisy w dzienniku urzędowym nastąpi prawdopodobnie zaraz po powrocie p. Tiszy z Wiednia, dokąd udaje się pojutrze, a więc najpóźniej w przyszły wtorek. Dotychczas nie postanowiono jeszcze nie zgodać co do następcy po hr. Szaparym. Najprawdopodobniejszą zdaje się być rzeczą, że tekę skarbu obejmie prowizorycznie sam prezes gabinetu Tisza. Jak zapewniają w tutejszych, dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach, wiadomość o ustąpieniu hr. Szaparego sprawiła na targach europejskich weale niepomyślnie dla finansów węgierskich wrażenie, co tem bardziej może zaniepokoić, iż w najbliższym czasie Węgry będą zniwelowane zaapelować, w tej lub owej formie, do kredytu europejskiego. Otóż według jednogzgodnych doniesień, jedynym środkiem dla sparażowania tego wrażenia byłoby, gdyby p. Tisza, do którego zagranica posiada szczególniejsze zaufanie, zdecydował się objąć tekę skarbu, przynajmniej na czas obecnych krytycznych stosunków. W razie spełnienia takiej kombinacyi, wielce jest prawdopodobnem, iż kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych zostało poruczonem ministrowi baronowi Orczy'emu albowiem byłoby nad siły p. Tiszy, być równocześnie prezesem gabinetu i zarazem zawiadować sprawami wewnętrznymi i urzędem skarbowym. Ustupający minister pozostawia w spuściznę swemu następcy szereg ważnych spraw, mianowicie przeprowadzenie zapowiadzianej wielkiej operacyi kredytowej, sfinalizowanie ugody i załatwienie kilku przedłożen ugodowych. Choć i hr. Szapary nie pozostawia w zbyś świetnym stanie finansów, to przecież nie da się zaprzeczyć, iż ośmioletnia przeszła działalność jego była w wielu kierunkach bardzo użyteczną dla Węgier. Dochody państwowe wzmogły się prawie o 12 procent, kurs renty papierowej znacznie się poprawił, ustawodawstwo podatkowe zostało ujęte w pewne stałe normy, na polu podatków od cukru i nafty otwarto dla skarbu nowe niestałe źródła dochodu; wreszcie należy to podnieść, że hr. Szapary współdziałał energicznie i z pożytkiem w uzupełnieniu sieci kolei żelaznych.

Nie miałem jeszcze sposobności użyć wzmianki o ogłoszonym niedawno sprawozdaniu biura sanitarnego, zawierającym statystyczne daty, odnoszące się do grassującej tu roku zeszłego cholery azyatyckiej. Ogołem zapadło na nią 1329 osób, a z tych zmarło 586, czyli przeszło 44 procent. Liczba dotkniętych epidemią wykazuje 866 mężczyzn i 469 kobiet; z mężczyzn zmarło 386, z kobiet 200. Sprawozdanie konstatuje dalej, iż dzieci do lat 10 i młodzieź do lat 20, rzadko tylko padały ofiarą cholery, natomiast zapadały i umierały najwięcej mężczyźni od lat 30 do 40, a kobiety z lat 40 do 50.

Pod względem zatrudnienia zostali dotknięci epidemią: 415 wyrobników dziennych, 232 rzemieślników, 130 służących płci żeńskiej, 33 żołnierzy, 77 osób innych zajęć, wreszcie 77 dzieci do lat 10. Epidemia grasowała najsilniej w dzielnicach zamieszkałych przez uboższą ludność i pozbawionych czystej zdrowej wody. Większe jednak spustoszenie, niż cholera azjatycka, sprawia tu ospa, na którą w ciągu roku zeszłego zmarło przeszło 1000 osób. Cyfra to kolosalna, a okaza się ona w całej swej grozie, jeżeli zwrócimy na to uwagę, iż np. w Wiedniu, liczącym przeszło dwa razy tyle ludności, co Peszt, zmarło na ospę w tym samym okresie zaledwie 480 osób.

W Ministerstwie handlu czynią już od pewnego czasu przygotowania do mającej się otworzyć w dniu 1 maja wystawy produktów krajowych. Zostanie ona urządzona w olbrzymiej hali przemysłowej, która tworzyła punkt środkowy krajowej ekspozycji z roku 1885 i jak się zdaje, odpowie zupełnie swemu celowi. Wystawę tę, której głównem będzie zadaniem wykazać, co Węgry produkują w surowych artykułach i półfabrykatch, można o tyle nazwać nieustającą, iż będzie otwartą rok rocznie od sześciu do ośmiu miesięcy.

Wstępy pani Sembrich - Kochańskiej ściągają do opery tłumy publiczności. Entuzjazm dla artystki, która śpiewała dotychczas w trzech operach, jest ogólny i przewyższa nawet ów zapad, z jakim przy mowano tutaj p. Mierzwinskigo. Pani Sembrich zobowiązała się wystąpić cztery razy, dyrekceja jednak robi starania, aby pozyskać artystkę jeszcze przynajmniej na dwa wieczory.

Na 17 b. m. został zapowiedziany w salach redutowych polski bal kostiumowy, z którego dochód ma być użyty na wsparcie dla złożonych chorobą członków tutejszej kolonii polskiej.

Sprawy bułgarskie.

W kwestyi bułgarskiej nadchodzą dzisiaj dwa sprzeczne z sobą doniesienia. Gdy z jednej strony zapewniają, iż Rossya wypowiedziała stanowczo życzenie, aby obecna regencya ustąpiła i aby nowi członkowie zostali wybrani tylko przez zgromadzenie składające się wyłącznie z deputowanych bułgarskich, donoszą z innej co następuje. Przypuszczenie, jakoby Rossya solidaryzowała się z propozycjami Cankowa, jest zupełnie błędne. W sferach dyplomatycznych zapewniają, że ambasador Nelidow nie żąda ustąpienia regencyi bułgarskiej, ponieważ egzystencję jej uważa za konieczną dla utrzymania porządku. Nelidow nie zgadza się również z żądaniem Cankowa, aby skompromitowani oficerowie bułgarscy zostali ponownie do służby w armii bułgarskiej przypuszczeni. Cankow jest więc bardzo rozdrażniony, a zwłaszcza dlatego, że i Porta raczej nie słucha. Wielki wezyr konferował dwa razy z deputacją bułgarską, a d. 10 bm miała się odbyć trzecia konferencya. Sprawozdania, jakie deputacya przesyła do Sofii brzmią bardzo zadowolająco.

Pol. Corr. pisze: Dnia 10 b. m. miało się odbyć nowa konferencya u wielkiego wezyra. Wobec uporu Cankowa, zaczęto już powątpiewać w kołach dyplomatycznych, czy wszystko pójdzie tak gładko, jak zrazu przypuszczano, nie przestano jednak opierać nadziei na symptomatach, świadczących o zamiarach Rossyji pokojowego załatwienia sprawy bułgarskiej.

Rokowania odbywały się dotąd jedynie prawie między Portą a delegowanymi bułgarskimi i Cankowem; reprezentanci Mołdawii mało jeszcze mieli sposobności występowania ze swem zdaniem.

Sprawa kolonizacyi w Izbie pruskiej.

W Izbie niższej sejmu pruskiego toczy się we środę bardzo ożywione rozprawy na sprawę kolonizacji w W. Ks. Poznańskie i Prusach Zachodnich.

Najpierw zabrał głos referent baro
Minnigende i przedstawił szczegółowo dzia
łalność komisji kolonizacyjnej.

W przeciągu 4 $\frac{1}{2}$ miesięcy zakupiła komisya kolonizacyjna w ogóle jeden większy kompleks dóbr, 16 dóbr rycerskich i 3 mniejsze posiadłości i to we wszystkich obwodach regencyjnych obu prowincyi. Teren samem wynosi areał komisyi kolonizacyjnej dotychczas około 2 mil kwadratów, zakupionych za 6,761.000 marek, tak, że na hektar dano przecięciowo 568 marek. Przy obradach nad projektem kolonizacyjnym obłożono cenę za hektar 530 marek. Zakupiono dotychczas też wiele ziemi mniej urodzajnej, co na przyszłość ma być zaniechane. Co się dotyczy narodowości właścicieli, od których komisya dobra odkupiła, to znadaje się między nimi tylko dwóch Niemców, z których jeden sprzedał dobra swe dobro wolnie, a drugi na drodze subhastacyjnej. Tylko wyjątkowo w 3 wypadkach zakupiła komisya kilka mniejszych posiadłości polskich, gdyż w ogóle nie jest jej zasadą, wykupywać gospodarzy i chłopów polskich. Przy zakupie pomienionych trzech gospodarstw miał rząd na względzie wytworzenie większości niemieckiej w ośnoej miejscowości. I nadal będzie rząd zakupywał tylko wyjątkowo dobra niemieckie, i to tylko tam, gdzie chodzi o zaokrąglenie terytorium niemieckiego. Jak zakupywanie od Polaków, wzięła sobie komisya kolonizacyjna za ogół także i zakupno na drodze subhastacyjnej. Wzrócono w komisyi na to uwagę, żeby dobra zakupywano nie w rozrzuconych miejscowościach, lecz zawsze w jednej i tej samej okolicy.

Zakładanie większych posiadłości gospodarczych na sposób niemieckich gospodarstw w innych prowincjach ma być uważane za anomalię; za to mają być zakładane tylko osady, któreby można obrabiać za pomocą jednego konia lub też dwóch wołów a względnie i krów.

Co do wynagrodzenia państwa, proponuje memoriał rządowy szczególnie trzyprocentowe oczyszczanie kosztów ogólnych.

Dotychezas pozbyła się komisja kolonizacyjna tylko 3 posiadłości miejskich i to jako dóbr rentowych; prace co do kolonizacji Dolnik i Paruszek w powiecie złotowskim mają być rozpoczęte i chce rząd miejscowości te uważać za stacye doświadczalne.

Następnie zabrał głos poseł Czarliński, a podawszy surowej krytyce memoriał komisji kolonizacyjnej i zabiegów rządu do wypierania żywiołu polskiego podniósł, iż najsmutniejszą jest rzeczą, iż obecny system wzięt sobie za zasadę wypierać nie tylko zamożniejszych Polaków, ale w ogóle żywioł polski. Wypowiadanie wojny własnym poddanym nie da się pogodzić z cywilizacją. Kolonizacja jest jedynie tam usprawiedliwiona, gdzie chodzi o rozszerzenie kultury. Jeżeli się zaś dąży do wyparcia gęsto zamieszkałej ludności z tysiącletnią historią i z wysoko rozwiniętą literaturą, w takim razie nie ma to nic wspólnego z cywilizacją. Jest to niesłychana zarozumiałość twierdzić, aby jedynie niemiecka kultura mogła ludzi uszczęśliwić.

Przeciw posłowi Czarlińskiemu wystąpił minister rolnictwa p. Lucius i tak mniej więcej wywodził: Jeżeli mowca frakcji polskiej wspominał o zubożeniu polskich właścicieli, to winna za nie nie spada na państwo pruskie i jego władców, gdyż z tej strony wszystko możliwe uczyniono, ażeby podnieść polskie dzierżawie pod względem ekonomicznym. Dzisiejszy ich stan różni się też faktycznie o całe niebo od położenia, w jakim się znajdowały przed 100 laty. Że państwo wymaga od swych poddanych polskich bezwarunkowego poddania się, to jest jedynie prawdziwa *raison d'état*, gdyż, jeżeli ci poddani usiłują oderwać się od państwa, to usiłowanie takie jest zdradą stanu i zdradą kraju. Państwo ma zatem prawo wydawać przeciwko tym poddanym ustawy, które hamują ich w tych zapędach i musi koniecznie zniewolić ich do szanowania ustaw krajowych.

Minister przeszedł następnie do samego przedmiotu i takie dał wyjaśnienia. Nikt z dotychczasowych mówców niemieckich nie wyraził wątpliwości, aby ustawa kolonizacyjna nie była pomysłem praktycznym i odpowiednią celowi; poczyniono jedynie uwagi co do działania i rezultatów, jakie osiągnęła komisja w dotychczasowej swej pracy. Dotychczasowe majątki zakupiono tak, jak należało; część ich w drodze dobrowolnej ugody, część w drodze subhastacji. Co się tyczy ceny zakupionych majątków, to nie jest ona za wielką, ale też nie za małą. Izba pozostawiła też komisji już z samej natury rzeczy wiele wolności, ale też nałożyła na nią obowiązek odpowiedzialności. Nie było też dotąd powodu, iżby szef oddziału miał wystąpić przeciw działaniu komisji. Komisja kolonizacyjna trzyma się też zasady oszczędności, z jednej strony nie otwiera zbyt wielkiego pola fiskalności, ale i nie jest rozrzutną w swej hojności.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów za wnioskami komisji, zabrał głos dep. Windhorst i oświadczył mniej więcej: Nasze stanowisko w obec tej antypolskiej ustawy, jest takie samo, jakie było przy obradach, głosujemy zatem przeciw wszelkim wnioskom. Komisja budżetowa zrobiłaby lepiej, gdyby była poleciła rządowi, aby użył tych pieniędzy na pokrycie niedoboru. Nie ma jeszcze wiele co mówić o wykonaniu tej ustawy, boć dopiero niektóre majątki zakupiono, o zużyciu tych majątków są zdania podzielone. Zdaje się zachodzić kwestya, czy w ogóle znajdują się koloniści. Niefortunny to stosunek, jeżeli naczelny prezes jest zarazem przewodniczącym w komisji kolonizacyjnej, gdyż ustawa, mająca ścieśniać narodowość polską, nie może żadną miarą być w obec Polaków pojednawczo przeprowadzona. Przez to pozbawiono Polaków możliwości upraszania naczelnego prezesa o pomoc i radę w potrzebie. Obraża to uczucie każdego Polaka, jeżeli się używa środków, na które Polacy muszą składać swój grosz, na wyparcie ich z ich własności. Powinny być pieniądze chybą sami Niemcy składać. Krzywdą jest także dla Polaków, jeżeli się ich nie chce brać na kolonistów. Leży to w duchu samej ustawy, ale to właśnie wykazuje, jak niemożliwymi i niesprawiedliwymi są środki, wynikające z tej ustawy. My głosujemy zatem przeciw wszelkim wnioskom rządu.

Dep. ks. dr. Jądzewski wystąpił przedewszystkiem przeciw zarzutowi, jakoby Polacy starali się kiedykolwiek oderwać od Prus, lub nie szanowali konstytucji. Jesteśmy tylko niezadowoleni — powiedział mowca — a przeciwko temu ma rząd środki w swym ręku; najlepszym z nich jest sprawiedliwość dla wszystkich, a sprawiedliwo-

ści tej nie widzimy. Mówiono tu, że nie życzymy sobie, aby nasi rodacy nie umieli po niemiecku. Temu się wcale sprzeciwiamy. Żądamy tylko, aby uczono także naszego języka ojczystego. Reprezentacya kraju atoli daje rządowi środki do wypięcia naszego języka, języka naszych ojców i języka tak nam drogiego. Każdy naród ma prawo pielęgnowania swego języka i nikt nie ma prawa języka, danego nam od Pana Boga, wypięć.

Postarajcie się, panowie, aby nam i wam stała się sprawiedliwość, a zobaczycie, że na wszystkich polach życia publicznego gotowi jesteśmy pospół z wami pracować i działać. Ale środkami gwałtownymi, niesprawiedliwymi, naruszaniem konstytucji nas nie zadowolicie. Pamiętajcie, że przez to tworzyście niezadowolonych poddanych, którzy mogą w danej chwili stać się waszymi wrogami. (*Śluchajcie! Śluchajcie! po prawicy*).

Tego jednak chcemy właśnie uniknąć. Opiaramy się tej myśli. Ale gdy owo niebezpieczeństwo nadejdzie, wtenczas zróbcie odpowiedzialnymi za to nie nas, lecz ustawy, postępowanie rządu i większości. (*Brawo na ławach polskich, po lewicy i w centrum*).

Wielkie wrażenie wywołała mowa konserwatysty barona Recka który wyraził mniemanie, że niesprawiedliwym jest żądać od ludności kraju zagarniętego, by się nie miała bronić, i zapytywać ją, czy nie chciałaby się uwolnić, jeśli miała potęgę i siłę po temu. Nie można jeszcze przez to utrzymywać, by kraj zabrany chciał się uwolnić na drodze nieprawnej. Stwierdzam to, że nie uważam za rzecz sprawiedliwą żądać, by Polacy dali słowo honoru, że pójdą z nami, chociażby z nami iść nie potrzebowali. Nie traktowaliśmy ich tak, by tego od nich żądać można. (*Żywe oklaski w centrum, u Polaków i po lewicy*).

Po krótkim przemówieniu posła ks. dr. Jądzewskiego, oświadczył poseł Tiedemann, że mężowi, nazywającemu się konserwatystą i patriotą, nie przysługuje prawo używać takich wyrażen, jakich użył poseł baron Reck.

Poseł br. Reck. Co powiedziałem, przy tem też obstać i nie pojmuję, jak można uczucia naszych polskich współobywateli tak obrażać, i to dla tego tylko, że występują w obronie swej narodowości. (*Wielki niepokój na prawicy*). Właśnie z powodu patriotyzmu mego pruskiego jestem za tem, ażeby i ich narodowe uczucia uwzględnić, a gdyż jeśli się to nie stanie, to koniecznie nastąpić musi to, czem w tej Izbie tak często się straszysz. (*Wielki niepokój po prawicy; brawo w centrum i po lewicy*).

Na tem dyskusję zamknięto i pozycje etatowe przyjęto przeciw głosom Polaków, centrum i wolnomyślnych.

Z Petersburga.

O usposobieniu i stanie opinii w Petersburgu, *Stralsunder Ztg.* otrzymuje następujące uwagi:

„Wielki świat“ oddaje się karnawałowi z wielkim zapalem i mało się troszczy o politykę. W średnich, zwłaszcza przemysłowych kołach panuje niepokój i przygnębienie. Nawet w najgorszych chwilach podczas wojny turecko-rosyjskiej, te sfery towarzyskie nie miały tak smutnej fizjonomii. Straty, jakie Rosya poniosła od wybuchu walk bułgarskich, przechodzą już cyfrę milionów. Jestto kontrybucya wojenna bez wojny, a przeważnie kupey i przemysłowcy ją pokrywać muszą, jakkolwiek odbicie się tego przesilenia da się uczuć dotkliwie wszystkim warstwom społeczeństwa. Wszyscy wyciągają ręce wołając o utrzymanie pokoju — nigdzie niema śladu wojennych pragnień. Zwłaszcza wśród robotników powstaje rozgorączkowanie. Już w roku przeszłym objawiały się niepokoje, uśmierzone je atoli spieszenie i postarano się o dostarczenie zarobku i środków utrzymania; tej zimy wzmógł się znów straszny proletaryat. Nowy minister skarbu nie wie, co robić. Miał on zamiar nowej reformy finansów, ale w pierwszym kwartale jego urzędowania rubel spadł tak nisko, jak nie pamiętają najstarsi ludzie. Żadają od niego spieskiej rady, ale on może odpowiedzieć starem przysłowiem: „Prowadźcie dobrą politykę, a wtedy ja wam dobre stworzę finance.“ Cesarz który obecnie znajduje się w Petersburgu, ma ulegać, jak zapewniają, zniechęceniu do polityki zagranicznej, którą od roku gorączkowo się zajmował. Nawet w sprawie bułgarskiej, a to wiele znaczy, ma się okazywać już zniechęconym.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skarbicy gminie Olszanka, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **O wycieczce Najd. Następcy Tronu** na Semmering donoszą co następuje: We wtorek wieczorem pojechali Najd. Arcyksiążę Rudolf i książe Koburgski Filip, w towarzystwie prezesa klubu turystów, pana Silberhubera, na Semmering, gdzie wsiadli na oczekujące na nich sanie i udali się do hotelu Semmering. Dostojni goście przenocowali tu, aby nazajutrz z rana przedsięwziąć wycieczkę na Sonnwendstein. Ranek zaświtał, ale pogoda była niepewna; mgła pokryła nawet najbliższą wspaniałą okolicę hotelu i zasłaniała malowniczy krajobraz. Mimo tej niesprzyjającej pogody przedsięwzięto o 7 z rana wycieczkę w góry z miejsca, znanego pod nazwą „Najd. Arcyksięcia Jana“. Chociaż mgła opadała, widocznie nie mogło słońce przedrzeć się jeszcze przez nią, śnieg zaś był tak obfity, że zaledwie o godzinie 9 zdłżano się dostać do „domu Fryderyka Schillera“. Tu oglądali Najd. Arcyksiążę i książe Filip urządzenie domu alpejskiego, nie szczędząc słów uznania i pochwały, a następnie wydosłali się na szczyt góry. Przykry wiatr północno-wschodni, panujący tutaj, zmusił Dostojnych Gości do rychłego odwrotu. Po przybyciu powtórnie do domku alpejskiego podano śniadanie, o 10 rozpoczęto odwrot a o 11¹/₄ powrócono do hotelu Semmering. Pomimo niesprzyjającej pogody, wycieczka ta podobą się Dostojnym Gościom nadzwyczaj, tak, iż postanowiono w jak najkrótszym czasie znowu ją powtórzyć. O godzinie 5 przybyli Dostojni Rodzinni w najlepszym usposobieniu na dworzec południowy do stolicy.

— **Jubileusz służbowy.** Dnia 9 b. m. obchodził tutejszy starszy zarządca telegrafów, Jan Bochnig, 40-letni jubileusz służby rządowej. Urzędnicy tutejszej stacyi telegraficznej przegotowali jubilatowi serdeczną owację, dając wyraz wdzięczności za jego pełne zawsze ludzkości i względności postępowanie z podwładnymi, któremu zyskał sobie głęboką miłość i szacunek całego grona urzędników telegrafu. W przystrojonej kwiatami egzotycznymi sali zgromadzili się oni w stroju galowym, a kontrolor p. Dydużyński, w imieniu całego grona, przemówił do szanownego jubilata, wyrażając mu z głębi serca płynące życzenia, i wręczając mu srebrny puchar pamiątkowy. Do łez wzruszony jubilat serdecznie podziękował za owację, zapewniając, że ją na zawsze w pamięci zachowa. Później składali jubilatowi swe życzenia starsi urzędnicy, między którymi Radea dworu p. Schiffer, Radea budownictwa p. Stroka i wielu innych.

— **Pogrzeb ś. p. Oswalda Bartmańskiego,** b. wiceprezesa c. k. Namiestnictwa, komandora orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, kawalera orderu Leopolda, b. posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, właściciela dóbr ziemskich, odbędzie się w poniedziałek, 14 b. m., o godzinie 10 rano, po odprawionych egzekwacjach, z kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski.

— **Wieczorek u c. k. ambasadora w Paryżu.** Ze stolicy Francji piszą dnia 8 b. m.: JE. c. k. ambasador tutejszy hr. Hoyos z małżonką, po raz pierwszy w tym sezonie otworzył wczoraj piękne swe salony dla licznej zebrania towarzyskiego, które poprzedził obiad dyplomatyczny. Pomiędzy gośćmi pana ambasadora znajdowali się najznakomitsi przedstawiciele ciała dyplomatycznego, wielu senatorów i deputowanych, oraz wszystko, co jest najwybitniejszym w paryskim świecie literackim i artystycznym, a wreszcie liczni członkowie tutejszej kolonii austro-węgierskiej. Zabawa była nadzwyczaj ożywioną i zaliczoną może być do najświetniejszych w tym sezonie.

(s) **Zc świata.** Miłą i pełną humoru improwizacją nazwać można wczorajszą piątkową wieczór u hr. Henryków Łęczyńskich, których otwarty i gościnny dom posiada tyle niezwykłego uroku dla ludzi, szukających towarzyskiej zabawy. Tańczono obojętnie przy fortepianie w 12 par do godziny drugiej. Tańce przegrodziła zimna kolacya, która podana już po dwunastej, nie zaniepokoiła skrupulatnych sumień biesiadniczek.

Karnawał tegoroczny nosić będzie w historii miano karnawału piknikowego. W miarę bowiem zmniejszającej się liczby domów prywatnych, przyjmujących u siebie, mnożą się przedsiębiorstwa zbiorowe, rodzaj akcyjnych towarzystw, których celem wspólna zabawa; powstają nowe konsoreya i firmy, stojące na czele balowych instytucyj, a dotychczas powodzenie zupełne towarzystwo ich usiłowaniami. W poniedziałek odbędzie się znowu piknik, którego urządzeniem zajmuje się dobrany kwartet, złożony z pp. S. Augustynowicza, Ant. hr. Włodzkiego, Włodzimierza Postruskiego i R. Tehorznickiego. Na gospodynie zaproszono: panią Namiestnikową Zaleską, p. Bohdanową, Włodzimierzową hr. Dzieduszycką i księżną Turn-Taxis. Piknik odbędzie się w pięknej sali kasyna miejskiego.

Repertuar zabaw przyszłego tygodnia jeszcze nie oznaczony, ale w kulisach światowych mówią o balach u pp. Puzyńów, Młodziekich i t. d., a może jeszcze jaka wyłoni się niespodzianka. We czwartek tłusty *the great event* karnawału, bal artystyczno-literacki, na który wybiera się cały Lwów, aby zobaczyć i podziwiać malowniczy jarmark w Kołomyi.

— **Obywatelstwo honorowe.** Gmina miasteczka Pruchnika wręczyła panu Zygmuntowi Dembowskemu, w Kossieniecach, właścicielowi dóbr i posłowi na Sejm krajowy, dy-

plom honorowego obywatela tegoż miasteczka, a to w uznaniu wielkich zasług, położonych dla tejże gminy.

— **Na niustającą wystawę** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10), nadesłane zostały następujące obrazy olejne i już są ustawione: Zmurki Franciszka, portret dr. Wawrzyńca Zmurki, profesora uniwersytetu; Szwernera Władysława „Lisowczyk“; Dębickiego Stanisława „W Babińcu“. — Dyrekcyja zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zawiadamia szanownych swoich członków, że losowanie dzieł sztuki odbędzie się nieodwołalnie dnia 27 b. m. w Krakowie. Zarazem prosi najuprzejmiej tych pp. członków, którzy nie uisłili jeszcze należności za akcye, aby to raczyli uczynić, w myśl paragrafu 15 statutu towarzystwa.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym: sprawy walnego zgromadzenia, (odczytanie zamknięcia rachunków).

— **Wydział Czytelnia akademickiej,** chcąc zaznaczyć swą wdzięczność dla pana Władysława Baręcza, który wystąpieniem w roli Franciszka Moora w *Zbójcach* fundusz towarzystwa znacznie powiększył, zamianował go członkiem założycielem tejże Czytelnia.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim,** dnia wczorajszego p. Stanisław Lambert, rodem z Przyborkowa w Galicji, radca sądowy w Tulzi, w Bośni, otrzymał stopień doktora praw.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, „Trubadur“, występ gościnny pana G. Frappollego. Jutro, po południu „Szczęście małżeńskie“. Wieczorem „Don Cezar“, operetka Dellingera.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmierzchu kierunku ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około — 6°C., niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza mierna, pogodnie, rano mgła.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 775 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem — 11°C.

— **Pożar.** Dziś rano o godzinie 6 wybuchł ogień w drewnianej szopie realności miejskiej, pod l. 24 przy ulicy Piekarskiej, dzierżawionej przez towarzystwo ogrodnicze i sadownicze, która to szopa, mimo usilnego ratunku, spłonęła do szczytu wraz z wielkim zapasem mat słomianych do nakrywania inispektów. Przyczyną ognia była prawdopodobnie nieostrożność tamtejszych parobków.

— **Wśród bójk,** która dnia 6 b. m. powstała pomiędzy właścicielami w Dominikowie, powiatu gorlickiego, zabity został zarobnik Antoni Sikora. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Z powodu nadmiernego używania wódki,** zmarła nagle w Tyśmienicy pow. tłumackiego, nałogowa pijaczka Marya Kuzińska. — W Mszanie, w powiecie gródeckim, wydobyto dnia 4 b. m. ze studni 10-metrowej głębokości zwłoki Anny Dachnowiczowej, która była nałogową pijaczką i dnia poprzedniego po raz ostatni widziana była w stanie nietrzeźwym. W obu powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 10 prześcieradeł, 3 pary kalesonów, 4 koszuł nocne, poszewkę, wszystko znaczone J. D. i W. D., fartuszek i kaftanik z dzieckiem, wartości 30 zł. — Zgubiono zastawniczą kartkę banku rosyjskiego na srebrny kryty zegarek, wraz z portmonetką; srebrny zegarek anker, wartości 6 zł. — Znalezione pochwę od tasaka; weksel na 75 zł. 16 ct. z podpisem Majera Schaffa, z dnia 10 b. m. i odłamek złotego łańcuszka od zegarka, stanowiący kutasik i kawałek łańcuszka z kręconego drucika złotego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, dr. Jan Prokop, radca sądu krajowego; w Montras, dobrać hr. Branickiego, we Francji, b. oficer wojsk polskich a następnie francuskich, Bolesław Stuart.

— **Warszawskie Towarzystwo lekarskie** ogłasza konkurs z funduszu imienia Tytusa Chałubińskiego, z nagrodą w kwocie 240 rub. Do konkursu przyjmowane będą prace lekarskie oryginalne, najmniej pięć arkuszy druku zawierające, wydane w ciągu lat czterech, licząc od 1go kwietnia 1884 r. Termin składania prac konkursowych naznaczono na 1 kwietnia 1888 r. Nadto toż Towarzystwo ogłasza 3 konkursy z funduszu ś. p. dr. Adama Helbicha, z terminem do 31go grudnia r. b.

— **Zima w Egipcie.** W mieście Keneh nad Nilem spadł przed kilku dniami obfity śnieg. Ludność miejscowa ze zdumieniem spoglądała na to nieznanne jej dotąd zjawisko przyrody.

— **Trzęsieniem ziemi** nawiedzone zostały dnia 7 b. m. okolice Ameryki północnej, położone na zachód rzeki Mississipi. Większe szkody nie zrzadziło to trzęsienie.

— **Milionowy spadek** dostał się niejakiemu Alfredowi Burgmanowi, pełniącemu obowiązki kamerdynera w Warszawie. Spadek ten pochodzi po zmarłym na Ślązku bogatym fabrykancie i właścicielu kopalni, rodzonym

bracie obdarowanego. Eks-lokaj będzie teraz niemal tak bogatym, jak jego ostatni chlebo-dawca.

— **O nowej katastrofie na morzu** donoszą pisma zagraniczne. Parowiec „Keila-warra” na drodze z Sidney do Brisbane zatonał, skutkiem spotkania się z innym statkiem. Cała załoga wraz z 40-pasażerami znalazła śmierć w falach.

— **Nietul ojcobójca** We Florencji miała miejsce zbrodnia tak potworna, że ze wstrętem prawdziwym przystępujemy do jej opisanie. Czternastoletni Kamil Arlenghi, odbierając codziennie napomnienia a nieraz i doraźne kary od ojca za lenistwo i złe sprawowanie, postanowił wyzwolić się z tego, jak go nazywał „jarzma”. Długo czas nosił się z myślą zbrodni, wreszcie pewnego wieczora, z siekierą w ręku stanął u łóża śpiącego ojca: „Obiecałem, zawołać, tak cię urządzić, że nie będziesz mnie dręczył! Oto masz!” — Arlenghowie dotrzymują zawsze słowa. I silnym uderzeniem siekierą położył trupem nawpół jeszcze uśpionego ojca. Następnie, umywszy sobie z krwi ręce, położył się i usnął najspokojniej. Nazajutrz rano obudzony alarmem, który na widok trupa podniosła służba; „Jeżeli chcecie wiedzieć, kto tego dokonał, rzekł obojętnie, to powiadam wam, że to ja. Możecie zawołać policję”. Przytrzymał maledż zbrodniarza, który podczas śledztwa opowiadał spokojnie wszelkie szczegóły zbrodni, tłumacząc ją tem, że „nie chciał być wiecznie traktowanym jako dzieciak”. Sąd jeszcze niewyrokował w tej nieludzkiej sprawie.

— **Socjalistyczne rozruchy.** Kilka kościołów londyńskich zostało w tych dniach nawiedzonych przez całe zastępy socjal-demokratów. Podczas niedzielnego nabożeństwa, do Marylebone wkroczyło z chorągiewkami 600 burzyścieli społecznego porządku. Włuszcza wysłuchała w spokoju modlitwy za królową, lecz gdy podczas pacierza, minister wygłosił siódme przykazanie: „nie kradnij”, któremu, według przekonania socjalistów, posłusznymi mogą być tylko kapitaliści, powstały krzyki, sykania, zewsząd dały się słyszeć złorzeczenia, namiętne apostrofy do „łotrów — bogaczy”. Podczas kazania, w którym dziekan Barker starał się łagodnie słowy opamiętać słuchaczy, zalecając im, aby się nie dali otumaniać szumnymi frazami przywódców, którzy podburzają ich do nieporządków, nie poprawiając bynajmniej ich losu, słuchająca rozumnych tych słów banda zaczęła gwizdać, śmiać się głośno i wreszcie, spiewając Marsyliankę, opuściła kościół. W kilku innych, jako to w St. Giles, w kościele farnym w Bermondsey ponowili się te same sceny, pomimo interwencji policji, bezsilnej wobec młodości.

— **Klasztor katolicki w Ameryce.** W kolonii „Hofa Park” czyli „Puławskiego”, w stanie Wisconsin, ma stanąć w sierpniu kościół i klasztor katolicki, na który to cel konwent nabył już 100 akrów ziemi w pięknej i zdrowej okolicy. Założycielem jego jest nasz rodak, brat Augustyn, reformat z Krakowa.

— **Historia starego gobelinu.** W jednym z kościołów na Pińszczyźnie poniewierała się przez czas długi olbrzymia szmata, służąca do okrywania sprzętów kościelnych. Ani kapłan, ani też nikt ze służby nie znał jej wartości; gdy więc ubiegłego lata zjawił się pewien jegomość z propozycją zapłacenia za nią 40 rubli, zgodzono się na to chętnie, zwłaszcza, że ubogi kościółek potrzebował zasiłku. Szmatę tę był stary gobelin francuski, a do kościółka wspomnianego dostał się zapewne drogą ofiary któregoś z naszych magnatów. Nie też dziwne-go, że ów jegomość po przyjeździe do Warszawy spieniężył swój nabytek za 500 rubli, nie mówiąc nikomu o jego pochodzeniu. Obecnie zaś, jak się dowiaduje *Kur. Codz.* gobelin ten powędrował do Petersburga w cenie 2500 rubli. Tym sposobem handlarze zyskali, a biedny kapłan, który sądził, iż zrobił dla kościółka swego dobry interes, najwięcej stracił na swej nieświadomości.

— **Opodatkowany lew.** Komiczny spór interesuje obecnie miłośników świata zwierzęcego w Medyolanie. Pewien rzeźbiarz posiada w pracowni swojej, jako model do zamówionego pomnika, lwa, którego nabył w jakiejś hollenderskiej mennażerii, a który z powodu starości jest zupełnie nieszkodliwy. Ale w Medyolanie istnieje bardzo wysoki podatek od psów, wynoszący 30 fr. rocznie, a odnośny poborca uznał jego czworonożną królewską mość za zwierzę zbyt kowe, zdecydował, że z punktu widzenia kasy miejskiej należy do klasy psów (!) i ztąd skazał artystę na zapłacenie owych 30 fr. Rzeźbiarz zaprotestował ze względów artystycznych i zoologicznych i spór przeszedł na drogę sądowną.

— **Gazety podczas rewolucji francuskiej.** Znany autor Aurelian Scholl pisze w *Figaro*, iż w ciągu dziesiątki lat od r. 1789 do 1799 Paryż posiadał przeszło 1200 gazet. W początkach rewolucji nakłady wyszukiwali najdziwniejsze tytuły, aby zwrócić uwagę publiczności na swoje wydawnictwa. Były tam między innymi dzienniki zatytułowane: *Oświeca Balaama, Plotkarz, Pies i kot, To nieprawdopodobne, Anti-trucizna, Swinia śgo Antoniego, Śniadanie, Porozumienie się, Nie można się z tego śmiać, Mówiono mi, Wiczyzny żyd, Patryotyczna kura, Pluskuwa w uchu, Spodnie pani Angot, Patryotyczny krajowiec i t. p.* Oryginalności, co prawda, nomenclaturze tej odmówić trudno.

— **Przeciwnicy metody dr. Pasteura.** Skutkiem poruszonej w belgijskiej Izbie deputowanych kwestji założenia instytutu a la Pasteur, minister spraw wewnętrznych Thonissen, powierzył trzem znakomitym belgijskim lekarzom w Paryżu wypróbowanie metody Pasteura, co do szczepienia, wścieklizny i zadecydowanie, czy pożytecznem byłoby założenie w Belgii podobnego instytutu. Wszyscy trzej lekarze, według sprawozdania jakie zdał minister na posiedzeniu Izby, oświadczyli się przeciwko temu projektowi, twierdząc, że teoria Pasteura nie jest jeszcze wypróbowaną. Dr. de Bruyn, powatpuje nawet o skuteczności nowego systemu; — pogląd ten zgadza się również z zastępowaniem najstawniejszego belgijskiego specjalisty, Van der Corputa. Minister oznajmił, że wskutek tego uwiadomienia, rząd uznał za najwłaściwsze pozostawić tę kwestję czasowi, aż dopóki metoda Pasteura nie utrwali się, lub upadnie. Decyzja ta zyskała ogólne uznanie Izby.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Targ zbożowy. *) Dnia 12 lutego

1887 r.
Lwów, pszenica 8-80 do 9-15, żyto 5-80 do 6-45, jęczmień 5-— do 7-20, owies 5-— do 6-—, groch 5-75 do 9-—, wyka 5-— do 6-—, rzepak 9-— do 9-30, linianka — do —, konieczna czerwona 40-— do 54-—, konieczna biała 40-— do 65-—, konieczna szwedzka 35-— do 70-—

Tarnopol, pszenica 8-75 do 9-20, żyto 5-70 do 6-35, jęczmień browarny 4-75 do 7-—, owies 5-— do 5-75, groch 5-50 do 8-50, wyka 5-—, rzepak n. 9-— do 9-25, linianka — do —, konieczna czerwona 40-— do 53-—, konieczna biała 40-— do 50-—, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8-75 do 9-20, żyto 5-70 do 6-30, jęczmień 4-50 do 7-—, owies 5-— do 5-50, groch 5-50 do 8-25, wyka 5-— do 5-70, rzepak n. 9-— do 9-25, linianka — do —, konieczna czerwona 40-— do 52-—, konieczna biała 37-— do 50-—, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 9-— do 9-50, żyto 5-95 do 6-65, jęczmień 5-— do 7-25, owies 5-— do 6-20, groch 6-— do 9-50, wyka 5-50 do 6-—, rzepak n. 9-25 do 9-35, linianka — do —, konieczna czerwona 40-— do 55-—, konieczna biała 40-— do 55-—, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel od 5-— do 40-— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 24 75 do 25-20 zł.
Okowita na termin — do — zł
Usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.
z dn. 10 lutego.

Cukier za 100 kilgr., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.35 do 22.50, loco Ansig 22.10 do 22.15, Rafinada I. loco Wiedeń 31-— do 31-50, Pilas loco Triest na Maj-Sierpień fl. 18.75 do 18-87, „. Usposobienie silne.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26-25 do —, usp. ustalone.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 27-— do 27-50. Usposobienie silne.

Olej liniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 32.50 do 33-—. Usposobienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń 10-90 do 11-—, z dost. na sierpień, wrzesień 11-70 do 11-80.

Nafta za 100 kl. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł. 20 do 20.25, kaukazka loco Fryest nieocelona 6.60 do 6.75, amerykańska loco Rjeka — do — Galicyjska firma Skrzyński nr. 0 — do —. Usposobienie silne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 1 po południu, na osobnem posłuchaniu, przybyłego do Wiednia księcia japońskiego, Koniatsu No Muja.

Przedtem udzielał Monarcha publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: p. Namiestnika F. Zaleskiego, Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego, hr. Mniszcha, deputowa-

nych do Rady państwa Wolańskiego, a Gołuchowskiego i Tyszkowskiego.

O godzinie 6 wieczorem, odbył się w wielkiej sali marmurowej obiad dworski, na który przybyli: Najd. Cesarzewicz Rudolf, książę japoński wraz z małżonką, książę Ludwik Bawarski, dalej pp. Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe, szef sekcji Szogeyni, generał-adjutant baron Popp, osoby swiety księcia japońskiego, wielu dostojników dworskich, wreszcie szambelan służbowy Jego Ces. Mości, hr. Roman Potocki.

Według dzienników wiedeńskich, Najd. Arcyksiężna Walerya ma udać się w pierwszych dniach marca na dłuższy pobyt do Ischl.

Biuro korespondencyjne rozsyła następującą depeszę: Wiadomość, umieszczona w jednym z dzienników peszteńskich o zamierzonej w najbliższym czasie mobilizacji VII korpusu w Temeszwarze, jest, jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, zupełnie bezpodstawną.

Komunikat *Fremdenblatu* podany wczoraj w streszczeniu telegraficznem brzmi dosłownie:

W najbliższych dniach wpłynię do parlamentu obu połów monarchii zapowiedziane już przedłożenie kredytowe na cele uzupełnienia zasobów rezerwy obrony krajowej w obu połowach monarchii i na cele uzbrojenia ruchomych batalionów polspolitego ruszenia. Obronie krajowej, stosownie do nowoczesnej jej organizacji i przeznaczenia, przypadną w udziale operacye wojenne w większej mierze, aniżeli to było dawniejszymi czasy. Aby zaś obrona krajowa temu zadaniu, opartemu z jednej strony na wojskowym wykształceniu jej, z drugiej strony na organizacji i przeznaczeniu polspolitego ruszenia na tyłach armii, na liniach etapowych i w garnizonach, sprostać mogła; dalej, ażeby w danym razie liczebny stan ludzi korpusów rezerwowych mógł być podniesionym, trzeba poczynić odpowiednie kroki już w czasach pokojowych. Przedewszystkiem koniecznego uzupełnienia zasobów rezerwowych wymagają odzież i obuwie obrony krajowej. Tak samo też i opisane w organizacji polspolitego ruszenia formowanie ruchomych batalionów polspolitego ruszenia byłoby tak długo iluzorycznem, dopóki te bataliony, złożone przeważnie z wojskowo wykształconych ludzi nie miałyby do rozporządzenia całkowitego wojskowego uzbrojenia. Broń sama nie wehodzi tu w rachubę, gdyż wystarczą na ten cel, częścią rezerwowe zasoby obrony kraj., częścią zaś te zapasy krabinów Werndla, które zastąpione zostaną karabinami repetierowymi. Wpływa z istoty tych potrzeb, że żądany kredyt na te cele i w tej wysokości, jest tylko jednorazowym, ale niezbędnym wymaganiem, jeżeli podniesiona do wysokiego stopnia wojskowej działalności obrona krajowa i użyty w ruchomych batalionach polspolitego ruszenia poważny materiał wojenny ma, jak oczekiwano, wzmożenie potęgę zbrojną Monarchii. Potrzebę i konieczność tych przez obadwa rządy zapowiedzianych zadań uzna każdy, kto pojmuje, jaką wagę dla bitności wojskowej ma odpowiednie uzbrojenie.

Dzisiaj ma przybyć do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, celem wzięcia udziału w konferencyach ministrów, na których mają być ostatecznie ułożone przedłożenia, wypracowane dla Delegacji przez Ministra wojny. Również ma zapasie ostateczna uchwała, co do terminu zwołania wspólnego parlamentu. *Presse* dowiaduje się, iż termin ten zostanie oznaczonym już na ostatnie dni bieżącego miesiąca. Z Pesztu donoszą, iż poczyniono tam już przygotowania do nadzwyczajnej sesji. Lokalności w hotelu „Hungaria” trzymane są w rezerwie, i nie będą odtąd już wynajmowane osobom prywatnym.

Według depeszy z Pesztu, Najj. Pan przyjął dymisy ministra skarbu, hr. Szaparego.

Cesarz Wilhelm odbył przedwczoraj dłuższe konferencye z ks. Bismarckiem i ministrem wojny.

Kurier Poznański pisze: Jak wiadomo, skorzystał naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego z prawa swego, i założył *veto* przeciwko nominacji pięciu księży z archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej na proboszczów, resp. przeniesieniu ich na inne probostwa. Te *personae ingratae* są proboszczowie: ks. dr. Jążdżewski, ks. dr. Wartenberg, oraz wikaryusze: ks. Grądkowski ks. Gajowiecki i ks. Jurgowski. Ks. arcybiskup, jak to swego czasu donosiliśmy, odniósł się w tej sprawie do Rzymu, a Stolica apostolska nie przyznała naczelnemu prozesowi słuszności, jak to mylnie gazety donosiły,

lecz zwróciły akta odnośne, jak nam z Berlina donoszą, ks. arcybiskupowi, aby sprawę tę ze swej strony załatwił z władzami.

Wiener Ztg. pisze na czele swego przeglądu politycznego: W katolickiej części Niemiec uwidoczniła się już w ruchach wyborczych wpływ znanego papieskiego pisma. Wielu kandydatów katolickich w Bawarii, Wirtembergii, Badenii, Westfalii i na Szlasku oświadczyło się już wprost za uchwaleniem septenatu. Także i w prasie katolickiej objawia się ta zmiana. *Westf. Merkur* n. p. pisze: Papież wypowiedział swe zdanie, a więc nie ma racji bytu bezpośrednia opozycja centrum przeciw septenatowi. *Köln. Ztg.* znowuż konstatuje, iż wielu z nowych posłów do parlamentu, którzy na mocy ogólnych zapatrywań swoich byłiby wstąpili do stronnictwa centrum, teraz skutkiem głosowania za septenatem, zastaną w stronnictwie dla siebie bramy zamknięte. Prawdopodobnie znowu wielu innych posłów, którzy należąc do centrum, będą starali się nakłaniać swych kolegów przychylnie dla septenatu, będą musieli wystąpić, nie nie wskórawszy. Gdyż centrum, jak się zdaje, ma zamiar stanowczy, wbrew woli Papieża, głosować przeciw septenatowi.

Twierdzenie to zdaje się potwierdzać doniesienie *Frankf. Journal* o zgromadzeniu wyborców w Karlstadt w Bawarii, gdzie hr. Frankenstein, wiceprezes centrum, odezwał się o nocie kardynała Jacobiniego, w ten mniej więcej słowami: „Prawdą jest, że Ojciec św. wyraził kilku przywódcom centrum życzenie, aby, jeśli to być może, przystąpili na septenat. Ale chociaż centrum szczerze się czuje, kiedy może spełnić życzenie Ojca św. i zawsze wielką do tego okazują gotowość, musi jednak w rzeczach czysto politycznych działać podług najlepszej swej wiedzy i sumiennie obowiązki posła rozważyć. Czego innego nie pragnie też Ojciec św.” Po mowie hr. Frankensteina zabrakł głos przewodniczący zgromadzenia dziekan Sauer, i zaznaczył poprawność postępowania centrum w tej sprawie. „Oddaj Papieżowi, co jest papieskiego, a ludowi, co jest ludowego, może w tym razie jedyną być dewiza posła”.

Francya tłumaczy sobie głos Papieża w tej sprawie na swoją niekorzyść. Korespondent *Politische Correspondenz* donosi bowiem, iż w kołach wierno-katolickich francuskich uważają pismo papieskie za zwrócone przeciw Francji. Natomiast sfery liberalne francuskie krytykują ostro treść pisma, ale nie widzą związku pomiędzy tą treścią a sprawami Francji.

Berl. Polit. Nachr. podnoszą oświadczenie angielskiego podsekretarza stanu, pana Fergusson, który miał mowę polityczną na bankiecie zjednoczonych Izb handlowych. „Niebezpieczeństwo wojny istnieje ciągle”, oświadczył podsekretarz, „pomimo pokojowych osobistych intencji wszystkich panujących. P. Fergusson mówił dalej, pisze urzędowy organ berliński, że istnieje życzenie usunięcia przyczyn zatargów, i ma słusność, szkoda tylko, że nam p. Fergusson nie wyjaśnił, w jaki sposób usunąć te zatargi. Dla nas, na przykład, przedmiotem spornym jest Alzacja i Lotaryngia, którą Francya chce zabrać a której Niemcy wydać nie chcą. W jaki sposób zgładzić tego świata tę sprzeczność. Od lat szesnastu zbroi się Francya, ażeby nam to odebrać i od lat szesnastu przygotowują się Niemcy do odparcia grożącego od Francji napadu”.

Dzienniki berlińskie zaczynają zwracać uwagę, że prowokacye coraz częstsze i coraz jaskrawsze, skierowane przeciw germanizmowi, objawiają się obecnie w Alzacji i Lotaryngii. Do niedawna panowało przekonanie, wyrażane niejednokrotnie, że niezadowolone Francuzów w anekowanych prowincjach, podniecane jest z Francji przez partję odwetu. Najświeższa *N. Ztg.* ogłasza odezwę wyborczą do wyborców w Mulhouse niejakiego p. Lalancie i oświadcza, że jaskrawszego wyzwania Niemców w Alzacji nie było dotychczas. Z odezwę tej p. Lalancie, przytacza *Nat. Ztg.* ustęp, który brzmi: „Gdy w roku 1874 wezwano Alzato-Lotaryńczyków, ażeby wysłali deputowanych do parlamentu, zapewniły organa urzędowe, że jesteśmy szczęśliwi, iż nam pozwolono zostać Niemcami. Należało mylnie to mniemanie sprostować, mandat zatem dany naszym deputowanym, był mandatem protestu. To dumne oburzenie ciężko dotknętego sumienia” było tak energiczne, że dziś jeszcze po 16 latach wcielenia, wpisani są deputowani Alzacji i Lotaryngii w urzędowej statystyce pod imieniem „Alzacka partja protestu.” Manifestacja ta była świetną, przekonującą dla Niemiec, Europy i historii. Ale nie tylko uczucia nasze dotknięto, cierpią i nasze interesa. Przemysł nasz, należący do pierwszorzędnych na tem polu, zwrócony został gwał-

townie na inne targi i musiał sobie torować drogę w kraju ubogim. Przedstawia dalej p. Lalance, że przemysł został zrujnowany, kwitujące rolnictwo podkopane, język francuski wypędzony ze szkół a w kraju panuje nieubłagana dyktatura. Wzywa w końcu, ażeby Alzato-Lotaryńczycy, którzy są ofiarą przemocy, protestowali przeciw temu. *National Ztg.* oświadcza, iż rząd będzie wiedział, jak ma odpowiedzieć na takie wyzwanie.

Do *Temps* donoszą z Nancy, że obawy, wybuchu pod koniec stycznia, uśmierzyły się nieco. Przybywający podróżni z Metz zapewniają, że władze niemieckie zaniechały środków ostrożności na granicy i przejazd jest obecnie zupełnie wolny. Budowa baraków pod Nancy, Bruyères i Epinal prawie ukończona. Zbudowane one są w całości z drzewa i mają 120 metrów długości a 20 metrów szerokości.

Z Berlina otrzymamy dzienniki paryskie wiadomości następującej treści: Francuski poseł w Berlinie zapewnia, że uchwalenie nadzwyczajnego kredytu dla ministerstwa wojny i marynarki nie spowodowało rządu niemieckiego do żadnych uwag. Niemiecki poseł w Paryżu, hr. Münster, który konferował długo z ministrem spraw zagranicznych, p. Flourens, oświadczył także, iż rząd niemiecki nie ma nic do zarzucenia kredytowi, przeznaczonemu na uzupełnienie uzbrojeń.

Rzymska *Riforma* oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby opinia włoska zwracała się przeciw hr. Robillantowi i że powołanie jego do nowego gabinetu nie podlega żadnej wątpliwości.

Mieszkańcy Massawy obchodzili odwrót Ras Aluli manifestacjami. Żołnierze włoscy odnieśli rany przeważnie od ciosów lanc i nożów abisyńskich. Parowiec „Umberto” przybył miał z tysiącem żołnierzy wczoraj do Massawy.

W części tylko nakładu ogłoszony wczoraj artykuł *Opinione* brzmi: Ze względu, iż po paru miesiącach ekspirują umowy Włoch z Niemcami i Austro-Węgrami, mające na celu utrzymanie pokoju i poręczające wzajemnie utrzymanie stanu terytoryalnego, musimy skonstatować, że przesilenie ministerialne zastało nas w bardzo przykrej chwili, która na większość i na dyssydentów nakłada obowiązek, aby przygotowali parlamentarną partię środka, celem nadania rządowi koniecznej powagi dla wywierania stanowczego wpływu w Europie. Z drugiej też strony Robillant nie powinien również ulegać chwilowemu zniechęceniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pryw.) Najj. Pan udzielił wczoraj dłuższej audyencji prywatnej hr. Taaffemu.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pryw.) Przybył tu dzisiaj p. Minister Tisza.

Wiedeń, 12 lutego. Izba deputowanych uchwaliła jednogło-

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 lutego 1887.

	placą żądają walutą austr.	złr. et.	złr. et.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	199	—
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	208	212	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	220	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	50	99 50
„ „ 5 pr. w. a.	—	—	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	101	—	103 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	97	50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100 50
„ „ 4 pr. w. a.	96	—	97 —
„ „ 5 pr. w. a. los. 371.	99	40	100 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93	—	94 —
„ „ 4 1/2 pr. „ „ 52	99	—	100 —
„ „ 4 pr. „ „ 56	—	—	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	49	—	53 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	43	—	45 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	50	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104	—	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	95	—	97 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	16	—	18 —
5. Losy miasta Krakowa	26	—	29 —
Stanisławowa	—	—	—
6. Monety			
Dukat holenderski	5	92	6 04
Dukat cesarski	5	97	6 09
Napoleonor	10	07	10 19
Półimperyal	10	38	10 50
Rubel rosyjski srebrny	1	54	1 64
„ papierowy	1	14 1/2	1 16 1/2
100 marek niemieckich	62	30	63 10

śnie przejść do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pryw.) Inżynier cywilny Hobohm w Wiedniu, otrzymał od Ministerstwa handlu przedłużenie do końca r. 1887, udzielonego mu dawniej zezwolenia na przedsiębioranie hydrotechnicznych robót przygotowawczych celem budowy kanałów żeglugi pomiędzy Odrą a Styrem, Odrą a Dunajem, Łabą, Odrą a Dniestrem, i Łabą a Dunajem.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pryw.) Wczoraj zmarł tu znany malarz, Daniel Penher, kustosz galerii Akademii sztuk pięknych.

Wiedeń, 12 lutego. (Tel. pryw.) Rozstrój klubu niemieckiego nie ulega wątpliwości. Większość klubu pod przewodnictwem Pickerta istnieć będzie dalej jako klub niemiecki i stać będzie w porozumieniu z klubem niemiecko-austriackim. Mniejszość klubu pod przewodnictwem Steinwendera ma zamiar rozwinąć otwarcie program antisemicki.

Berlin, 12 lutego. (Tel. pryw.) *Kreuzzeitg.* ogłasza telegram z Paryża, według którego sfery dyplomatyczne uważają ogólną sytuację jako poważną. Ta sama gazeta donosi, iż zamiar Anglii co do neutralizacji Egiptu wywołał w Paryżu zaniepokojenie.

Bukareszt, 12 lutego. Zupełnie bezpodstawną jest pogłoska o wybuchu zaburzeń w Dobruczy.

Sofia, 12 lutego. Na przedwczorajszej konferencji w. wezyra z bułgarskim agentem dyplomatycznym, Vulkovicem, nie osiągnięto żadnego dodatniego rezultatu. Cankow uważa jako rzecz nagłą, aby teka ministra wojny była poręczoną jednemu z generałów rosyjskich. Rząd nie chce się na to zgodzić. Nad innymi punktami programu Cankowa jeszcze nie obradowano.

Paryż, 12 lutego. Izba deputowanych ukończyła obrady i przyjęła nadzwyczajny budżet.

Zmarł tu deputowany Raoul Duval.

Rzym, 12 lutego. *Opinione* donosi: Skutkiem jednomyślnych rad, korona poruczy hrabiemu Robillantowi misję złożenia nowego gabinetu. Chociaż jednak gabinet hrabiego Robillanta byłby w obecnym położeniu najodpowiedniejszym, wątpliwą jest rzeczą, czy hrabia Robillant podejmie się tego zadania. Gdyby hra-

bia Robillant odmówił, musiałby przynajmniej wskazać królowi te osobistości z większości Izby i frakcji dyssydentów, którym należałoby poruczyć misję złożenia gabinetu. Dziennik wyżej przytoczony wyraża nadzieję, iż pp. Depretisowi, Robillantowi i Rudiniemu powiedzie się wyprowadzić kraj z ciężkiego przesilenia.

Londyn, 12 lutego. Izba gmin 352 gł. przeciw 246 głosom odrzuciła poprawkę Parnella do adresu i odroczyła następnie rozprawy adresowe.

Londyn, 12 lutego. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, iż rząd wiedział o faksie ustąpienia księcia Aleksandra i zapatrywaniu cara, nie aprobującem powrotu księcia, oraz o usiłowaniu, aby książę pozostał na stanowisku i rządził krajem w czasie przesilenia. Obecna politykę rządu zdefiniował Smith jak najdokładniej a mianowicie, że mieszanie się Anglii do sprawy bułgarskiej ograniczonem jest bezwzględnie interesami W. Brytanii i jej zobowiązaniami wobec traktatów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. gór. 23.25 Węg. akcje kredyt. 280.—, Akcje anglo-aust. 103.50, Akcje banku Union 205.25 Akcje kolei Karola Ludwika 197.50, Akcje kolei północnej 231.50 Akcje kolei południowej 90.—, Akcje kolei Alföld 177.50, Akcje kolei Elżbiety 238.30, Akcje kolei Lwowsko-Czarniowieckiej 212.25, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 159.50, Wiedeńskie losy 121.—, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.—, Losy regulacji Cisy 119.78, Losy tureckie —, Węgierska renta 96.90, Akcje związkowego banku 95.50, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.15 50, Węgierskie losy 116.50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe —, Akcje Banku dla krajów koronnych 224.75. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 11 lutego 1887, godzina 5 minut 35. Akcje kredytowe 270.40 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 197.—, Południowa —, Renta papierowa 77.90, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleonor 10.12.50, Rubel papierowy —.

Wiedeń, 12 lutego 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcje kredytowe 269.90, Anglo-Austr. —, Unionbank 204 —, Kolej Karola Ludwika 197.—, Południowa —, Renta

placą żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 238.70 239.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 89 — 90.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 163.50 164.—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. 100.20 100.70
Gal. „zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. 99 — 100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr. 101.50 102.50
„ „ „ „ w 36 l. 6 1/2 pr. 99.50 100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 95.50 96.30
„ „ „ „ po 5 pr. 99.75 100.25
„ „ „ „ po 5 pr. w 99.75 100.25
37 latich zwrotno 99.75 100.25
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l. 97 — 97.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji 100.25 100.75
Gal. banku hip. po 5 pr. 99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. 101.70 102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. 100.75 101.25
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. 101.50 102.—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. 97.50 98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze 97.50 98.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. 99.20 99.80
„ „ „ „ po 100 zł. w. a. — — —
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr. 97.75 98.25
dttto (Jarosław-Sokal) — 97.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 80.— 80.50
„ „ „ „ z r. 1884 82.25 82.75
„ „ „ „ z r. 1888 — — —
„ „ „ „ z r. 1872 — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. 96.90 97.30

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. 173.— 173.50
Clarego po 40 zł. m. k. 42.— 44.—
Tow. żegl. par. na Dunaj po 100 zł. m. k. 114.— 116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. 24.50 25.50

papierowa — — — Galic. hip. listy zastawne 99.75 Galic. oblig. indemn. — — —, do — — —
1/2% listy zastawne banku krajowego 97.50
4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku — — —
Napoleonor 10.12.50 Rubel papierowy — — —
Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 11 lutego 1887.

Wiedeń: Przenica za 100 kilo — — — do — — — złr., żyto — — — do — — — złr.
jęzmię — — — do — — — złr., kukurudza — — — do — — — złr., owies — — — do — — —; okowita per 10.000 litr procent 26.25 do — 37. — złr.
Szczecin: Pszenica — — —, rzepik — — —
spiritys — — — kukurudza — — — Kolonia — — —
rzepak — — — do — — — złr., 100 kilogr. na wiosnę
Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9.05 do 9.07 — — — złr.
Berlin: Pszenica 40łta (na wiosnę) 163.50 do — — — żyto — — —
— — — m. spirytus 36.40, rzepakowy olej — — —
Paryż: mąka 51.60 kilogr. — — — olej rzepakowy — — — fr, spirytus — — —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehowiecki

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Z Czerniowic: o godz. 10 min. 3 wieczór

pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35

rano i o godz. 3 min 30 po południu

pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze

o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg

pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o

godz. 3 min. 19 po południu pociąg

mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski:

o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg

pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy

i o godzinie 3 min. 50 po południu

pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg

pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór

pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35

przed południem pociąg mieszany i o

godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o

godz. 4 min. 35 po południu pociąg

osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy

pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór

pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10

rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50

po południu pociąg mieszany i o godz. 8

min. 10 rano pociąg lokalny.

Win leczniczych i napojów dla rekonwales-

centów p. dra Karola Mikolascha, używam od dłuż-

szego czasu tak w klinice, jak też w praktyce pry-

watnej i jestem z działania ich jak najzupełniej za-

dowolony. Zastępują one w zupełności na uznanie u

lekarzy i na wiarygodność u chorych.

Kraków, dnia 25 czerwca 1882.

Prof. dr. Edward Korczyński

dyrektor kliniki lekarskiej

w Uniw. Jagiell.

Skład powyż wymienionych win leczniczych

i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii

austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu,

Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece pod gwiaz-

dą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich

aptekach znaczących monarchii. 246

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

Kurs złota.

Dukat cesarski men 6.02.— 6.04.—
„ pełnej wagi 5.98.— 6.—
Korona 10.13.— 10.14.—
20 frankówka 10.43.— 10.46.—
Rosyjski imperyal
Talar związkowy
Srebro

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11 lutego 1887.

	zł.	et.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	15
„ „ „ w srebrze	80	25
Renta w złocie	109	50
5 pr. austr. renta marcową	97	—
Akcyje banku wiedeńskiego	84	—
„ „ kredytowego	271	50
Londyn	128	10
Napoleonor	10	11 1/2
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	32 1/2

L. 7058. (567 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego mianowicie 4ech rat po 15 zł. z przyn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Prokocimie położonej, wedle ks. g. gminy kat. Prokocim wykazu hipot. l. 96 poz 1 a, b haer. Jana Bakalarza i Maryanny Bakalarzowej w równych połowach własnej, w trzech terminach na dniu 8 marca, 12 kwietnia i 13 maja 1887 każdym razem w gmachu sądowym o godzinie 10 rano i 13 maja 1887 po południu.

Cenę wywołania powyższej realności stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 600 zł. wa.

Wadium wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacji i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Podgórze, dnia 22 października 1887.

L. 19276. (645 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Samuela Wolkenberga w kwocie 1681 zł. 53 ct. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV dnia 9 marca 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch realności pod l. k. 213 i 211 tudzież 210 i 212 w Folwarkach wielkich, objętych wykazami hipotecznymi nr. 434 i 435 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Folwarki wielkie, własnych Channy Sperlingowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a mianowicie dla realności nr. 213 i 211 w kwocie 1295 zł. 50 ct. aw., wadium wynosi 103 zł. 64 ct. aw., a dla realności nr. 210 i 212 w kwocie 1277 zł. 90 ct., wadium 102 zł. 23 ct. aw.

Realności te sprzedane zostaną przy tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę, nawet niżj ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 12 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadania się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niego edykt.

Brody, dnia 17 listopada 1886.

L. 2462. (395 2-3)

Dnia 10 marca, dnia 21 kwietnia i dnia 26 maja 1887, każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności całej nr. 18 l. w. h. 18 w Stryszowie, położonej Jakóba Hanka własnych i realności całej nr. 15/6 l. w. h. 71 w Stryszowie położonej, Ludwika Korajdy własnej i połowy realności l. w. h. 82 w Stryszowie położonej, Ludwika Korajdy własnej, na pokrycie pretensji Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu w kwocie 133 zł. aw. z pn.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 2181 zł., drugiej 150 zł., trzeciej 15 zł. aw., zaś wadium wynosi dziesiątą część ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski ek. notaryusz miejscowy ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 lipca 1886.

(682 2-3)

L. 1270. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Abrahama Margla 50 zł. w drodze egzekucyjnej przez publiczną licytację sprzedana będzie realność l. k. 124 Wojciecha Krutaka w Szarem i realność nr. 47 w Szarem Józefa Kuśnierza własne w jednym terminie a to na dniu 10 marca 1887 o godzinie 10 z rana w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania realności l. 124 wynosi 80 zł., realności l. 47 170 zł. Wadium 10 pr.

Milówka, dnia 30 lipca 1886.

L. 3210. (157 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwzięcie celem zaspokojenia resztującego kapitału 186 zł. aw. wraz z przyn. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w Lwowie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 211, 212 subrep. 44, 120 w Jordanowie położonej, Elżbiety Kuklowej i spadkobierców, Michała Kukli własnej, w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 14 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 350 zł.

Wadium 35 zł. aw.

Gazeta Lwowska Nr. 34 z dnia 12 lutego 1887.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 września 1886.

L. 7923. (317 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Seliga Tillingera przeciw Tetienie Oleksiuk pto 187 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Rudnikach powiatu politycznego Sniatyn pod pod l. k. 176 wykazem hipotecznym 261 objętej, na 425 zł. oszacowanej, w dniach 14 marca, 25 kwietnia i 27 maja 1887, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.

Wadium wynosi 42 zł. 50 ct. aw.
Zabłotów, dnia 30 września 1886.

L. 14702. (977 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należące do Matesowi Spiegłowi od Hnata Sliwki kwoty 15 zł. 50 ct. aw. z pn., rozpisana została przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 483 księgi gruntowej gminy Nagorzanka objętej, dłużnika Hnata Sliwki własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy terminy, pierwszy na dzień 18 lutego 1887, drugi na dzień 18 marca 1887, trzeci na dzień 15 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 158 zł. a. w. Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 15 zł. 80 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacji przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, realności na licytację wystawionej, którzyby po dniu 28 grudnia 1884 prawo zastawu na tę realność nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji dla jakiegokolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytych doręczenia nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 28 września 1886.

L. 8390. (897 2-3)

Celem zaspokojenia pretensji dr. Nowaka w kwocie 69 zł. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 7 marca i 12 kwietnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 11 w Starych Stawach Franciszka, Józefa, Maryanny, Majchra, Jana, Michała i Ignacego Gawronów własnej.

Cena wywołania 514 zł. 55 ct.
Wadium 50 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze do przejrzania.

Oświęcim, dnia 1 grudnia 1886.

L. 15640. (871 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie nieupłaconych rat, odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 7 marca, 14 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacja realności Piotra Klupa własnej, w gminie Rzeszawa w powiecie bocheńskim położonej liczb. wyk. hip. 48 objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.
Wadium 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 8 grudnia 1886.

L. 15696. (869 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie nieupłaconych rat z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 7 marca, 14 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o 10 godz. rano przymusowa licytacja realności dłużnika Jana Mazwika własnej, w gminie Majkowie stare położonej liczb. wyk. hip. 72 objętej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Bochnia, 12 lutego 1887.

Wadium 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 8 grudnia 1886.

L. 21639. (776 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensji Anny Ciupak w kwocie 215 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Poboczach położonej dłużnika Semka Filicz własnej wykazem hipotecznym l. 58 księgi gruntowej Pobocz objętej z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa połowy tej realności jest 622 zł. 50 ct. w. a., wadium zaś 10 pr. czyli 62 zł. 25 ct., zaś dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Heynego.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 4 stycznia 1887.

L. 9307. (763 2-3)

W dniach 11 marca, 12 kwietnia i 13 maja 1887 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedana będą, realność pod Nk. 2 i 660 w Żolyni położone, l. w. h. 170 i 1536 objęte nieobjętej masy spadkowej Chaskla Leistyny i Feigi Leistynowej własnej na zaspokojenie sumy 3811 zł. 70 ct.

Cena szacunkowa wynosi 11000 zł. w. a., wadium 1100 zł. w. a.

Akt oszacowania wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, d. 22 listopada 1886.

L. 22310. (847 2-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 93 w Ujkowicach położonej l. wyk. hip. 41 et 42 objętej spadkobierców Pawła Gawła własnej, w dniu 11 marca 22 kwietnia i 25 maja 1887 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.
Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Przemyśl, dnia 4 grudnia 1886.

L. 22308. (846 2-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 143 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 29 w Chałupkach Dusowskich położonej w ks. gr. lwh. l. 223 objętej dłużnika Dańka Kowalczyka własnej, w dniu 11 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 250 zł., wyprowadzona.

Zakład wynosi 25 zł. w. a.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczowej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Przemyśl, 4 grudnia 1886.

L. 52006. (845 2-3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 marca, 29 kwietnia i 20 maja 1887 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 63 w Tonlach Walentego i Reginy małż. Cernków własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadium 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 29 kwietnia 1887 o godz. 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wilhelm Dales z substytucją adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie.

Kraków, 31 grudnia 1886.

L. 52005. [942 2-3]

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 marca, 29 kwietnia i 20 maja 1887, o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 147 w Prądniku czerwonym, Jana Rajlara (syna) własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadium 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 20 maja 1887, o godz. 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Izidor Deiches z substytucją adw. dr. Józefa Kaufmana w Krakowie.

Kraków, 31 grudnia 1886.

L. 7444. (435 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 marca i 18 kwietnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1887, nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 216 według wyk. hip. 216 gminy Sulkowice Wawrzynca i Agnieszki Kowalczyków własnej na rzecz Antoniego Heradina pto 107 zł. 10 ct. z pn.

Cena wywołania 171 zł. 50 ct.

Wadium 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Teofila Nowakowskiego w Andrychowie.

C. k. sąd powiatowy
Andrychów, 20 października 1886.

L. 7443. (436 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 marca i 18 kwietnia 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacja połowy realności l. 93 według wyk. hip. 93 gminy Targanice Wawrzynca Błasiaka własnej pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 63 zł.

Wadium 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Teofila Nowakowskiego w Andrychowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 kwietnia 1887 o godzinie 3 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy
Andrychów, 20 października 1886.

L. 5557. (841 2-3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie odbędzie się na prośbę galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia wierzycielności 800 złr., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4 w Nosalowy położonej, cięta tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Marcina Martyki własnej, w trzech terminach: 9 marca, 13 kwietnia i 20 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 1500 złr.

Wadium 150 złr. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie, lecz nie niżej sumy 1350 złr.

Gdyby ceny 1350 złr. nikt nie ofiarował, wyznaczonym zostaje do ułożenia ulżających warunków termin na dzień 9. marca 1887 o godz. 4 po poł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, dnia 29 września 1886.

L. 6890. (884 2-3)

W tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Elfroida Stiglitzta celem zaspokojenia wierzycielności 40 złr. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 45 w Zabłędzy położonej, wyk. hip. l. 50 ksiąg gruntowych objętej, dłużnika Jakóba Budzika własnej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 10 marca, 14 kwietnia i 26 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 945 złr. w. a.

Wadium 94 złr. 50 ct.

2. Na powyższych terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej nastąpi.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 19536 (760 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjny sprzedaż realności pod l. wyk. h. 14 w Bykowie położonej, dłużnika Markusa (Mordka) Brattera własnej, w dniu 2 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1887, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 50 zł. wal. austr.

Warunki licytacyjne, i wyciąg tabularny rzeczony realności mogą być przejrane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Przemyśl, 20 grudnia 1886.

L. 492 (864 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięwzięcie celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyj. banku hipotecznego w sumach 264 zł. i 264 zł. w. a. z przynależnościami publiczną sprzedaż dóbr Marków w powiecie Boryniańskim położonych, Michała i Karoliny Kuszniewiczów własnych, a to w 3 terminach: dnia 2 marca, 2 kwietnia i 5 maja 1887, w każdym z tych dni o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi suma 20000 zł. w. a., ponadto której dobra te sprzedane nie będą.

Wadium wynosi 2000 zł. w. a. i może być bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych bądź w innych papierach wartościowych, do lokacji funduszów sierocińskich zdolnych, złożonem. Reszta warunków może być w tutejszej registraturze przejrana.

Gdyby dobra te w powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, na ten wypadek do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 6 maja 1887 o godzinie 3 popołudniu z tem oznajmieniem, że nie stawiający wierzyciele jako do większości głosów stawiający przystępujący uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo nie dosyć wcześnie doręczona została, ustanowiono p. adw. dr. Wołosiańskiego z substytucją p. adwokata dr. Steurermanna.

Sambor, 18 stycznia 1887.

L. 5558 (838 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia wierzytelności 710 zł. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności pod l. 78 w Burzynie położonej, wykazem hipotecznym l. 70 ksiąg gruntowej objętej, dłużników Wojciecha i Maryanny Wantuchów własnej, w trzech terminach, dnia 3 marca, 14 kwietnia i 25 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. w. a., wadium 120 zł.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, jednak nie niżej kwoty 1050 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 28 listopada 1886.

L. 6580 (837 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę gal. zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia wierzytelności 236 zł. 31 ct., publiczną sprzedaż realności pod l. 21 w Burzynie położonej, wyk. hip. l. 21 ksiąg gruntowych objętej, dłużnika Franciszka Nalepki własnej w trzech terminach dnia 3 marca, 14 kwietnia i 20 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 2500 zł., wadium 250 zł. w. a.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie jednak nie niżej kwoty 1950 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w t. sądowej registraturze.

Tuchów, 28 listopada 1886.

L. 7523 (783 3—3)

W dniach 4 marca, 4 kwietnia i 4 maja 1887, razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 52 w Broszniowie położonej, nieintabulowanej, Anny, Doni, Dmytra, Justyny, Michała i Rozalii Zazulaków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, celem ściągnięcia 28 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. w. a. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej

też, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 350 zł.

Wadium 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

Hnat Kościuk z Broszniowa.

Reszta warunków w registraturze do

przejrzania.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 15 grudnia 1886.

L. 6808 (759 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że uchwała z dnia 18 września 1886 do l. 4852 w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko Bronisławowi Ujejskiemu pto 28703 zł. 27 ct. 31925 zł. 77 ct. i innych kwot z pn. na dzień 18 listopada 1886 i 27 stycznia 1887 rozpisana, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Lubusza i majątności Wyspa niniejszem odwołuje i w celu zaspokojenia pretensji gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 28703 zł. 27 ct. 31925 zł. 77 ct. z prowizją 5 pr. od 31 grudnia 1885, 550 zł. 13 ct., tudzież pięciu połączonych zapadłych rat w półrocznych równych kwotach 1089 zł. od pierwszej pożyczki i czterech półrocznych rat po 1044 zł., od drugiej pożyczki od dnia 1 lipca 1883, zalegających z prowizją zwłoki za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 5 pr. liczyć się mającą i nadzwyczajnym dodatkiem po 2 pr. wreszcie kosztów egzekucyjnych 30 zł. 39 ct., 9 zł. 57 ct. i 10 zł. 47 ct., rozpisuje na dzień 4 marca i 18 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem sala Nr 16 ponowną publiczną przymusową sprzedaż dóbr Lubusza i majątności Wyspa w powiecie Rohatyńskim położonych Bronisława Ujejskiego własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 140.000 zł. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowione na kwotę 7000 zł.

W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach wzywa się wierzycieli na dzień 18 marca 1887 o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadomienia się str. ny interesowane, a tych wierzycieli, którzyby do iero po dniu 14 lipca 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasę mającej, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsc pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego poprzednio kuratora w osobie pana adw. dr. Holzera ze substytucją p. adw. dr. Madayskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 11 grudnia 1886.

L. 7522 (782 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 4 marca, 4 kwietnia i 4 maja 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 55, według wyk. hip. Nr. 189 gminy Jasionowce objętej Maruni Lusztwów własnej, na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie o 28 rat pożyczkowych po 20 zł., i reszty kapitału w kwocie 175 zł. 92 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadium 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Teodora Prokopów z Jasienowca.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 3 czerwca 1887, godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 15 grudnia 1886.

L. 9251 (894 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1887, licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wojciecha Jureczka i Maryi Rydzik wedle księgi l. w. h. 137, 138 i 200 gm. katastralnej Pełkowie własnych.

Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania 3000 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacji i wyciąg tabularny dostarczy registratura. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono dr. Ruczkę.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 15 listopada 1886.

L. 15440 (834 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje, na zaspokojenie wierzytelności Jana

Kapuścińskiego w kwocie 295 zł. m. k. czyli 309 zł. 75 ct. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod Nk. 151 położonej wyk. hip. l. 115 objętej dłużniczki Magdaleny Miłkowskiej własnej na dzień 7 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 25 maja 1887, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 3005 zł. 50 ct. w. a. Wadium 300 zł. 55 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 25 grudnia 1886.

L. 13750 (833 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Barbary Augustyn, w kwocie 58 zł. 50 ct. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Szalowie pod Nk. 79 położonej wyk. hip. l. 142 objętej dłużnika Hermana Finka własnej na dzień 7 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 25 maja 1887 o godzinie 10 rano

Cena wywołania 475 zł.

Wadium 47 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 20 grudnia 1886.

L. 14715 (870 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaleczkowego w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 26 gm. kat. Podedworze objętej dłużnika Michała Liszki własnej w trzech terminach mianowicie: dnia 7 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. A. L. Serafińskiego w Bochni.

Wadium wynosi 16 zł. w. a.

Bochnia, dnia 27 listopada 1886.

L. 9201 (785 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 326 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. d. 385 w Rawie położonej wyk. hip. l. 835 tejeż gminy objętej spadkobierców sp. Piotra Rudkiewicza własnej w jednym terminie dnia 7 marca 1887, o godz. 3 po południu za jakąkolwiek bądź cenę także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1090 zł., zakład 54 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli nieobecnych i nieznanych ustanawia się p. Władysława Górke z Rawy jako kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 30 grudnia 1886.

L. 10244 (893 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 7 marca i 12 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 maja 1887 nie poniżej sumy 6500 zł. licytacja realności l. 318 w Jaworowie Majera i Feigi Flieger własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego pto 1500 zł. z przynal.

Cena wywołania 8600 zł.

Wadium 860 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Ferdynanda Kriszkiego z Jaworowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 10 maja 1887, o godz. 4 popołud.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 20 grudnia 1886.

L. 16502 (305 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Schertza przeciw Janowi Szymeczko o 366 zł. 69 ct., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/8 niewydziałonej części realności pod l. k. 51/33 i 52/34 czyli 2/16 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 802 gminy katastralnej Stanisławowa objętej, do dłuż-

znika Jana Szymeczka należącej, w jednym terminie to jest dnia 3 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biurze IV, przy którym to terminie 1/8 nie wydzielona część rzeczony realności także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 526 zł. 97 ct.

Wadium wynosi 53 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Stanisławów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 5324 (591 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 3 marca, 31 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 96 subrep. 131 w Żurakach położonej, dłużników Ołeksy i Andryja Ryndyczów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, celem zaspokojenia sumy 137 zł. 27 ct. w. a. z pn., w tutejszym sądzie z tem: iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejeż sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś zakład 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tutejszej registraturze, jakoteż protokół opisanie i oszacowania.

Sołotwina, dnia 13 września 1886.

L. 5325 (592 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 3 marca, 31 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 177 subr. 39, 122 i 131 w Żurakach położonej, dłużników Jana i Juliana Kufnerów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn., w tutejszym sądzie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejeż sprzedaną będzie, a to pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś zakład 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Sołotwina, dnia 13 września 1886.

L. 7824 (700 3—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 880 zł. 61 ct. z przyn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 marca i 13 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja dóbr Niebylec, Teofila Drzewieckiego, i Małowska, małżonków Dawida i Ryfki Kranzów własnych, wyk. hip. l. 294 i 415.

Cena wywołania dla dóbr Niebylec 15.250 zł., dla dóbr Małowska 1066 zł., wadium 1525 zł. względnie 106 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Reich z substytucją adw. dra. Bindera.

Rzeszów, dnia 25 listopada 1886.

L. 11187 (507 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chany Brand przeciw Helenie Wędowej i mał. spadkobiercom Wojciecha Węgla pto 120 zł z pn., odbędzie się w dniach 4 marca, 15 kwietnia i 22 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużników pod n. k. 26 w Zazamczu położonej.

Cena wywołania wynosi 1620 zł. 55 ct. Wadium 162 zł.

Bliższe warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciński.

Dąbrowa, dnia 4 grudnia 1886.

L. 7451 (439 3—3)

W andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensji Maurycego Fritschego w kwocie 2000 zł. a. w. z pn., w dniach 7 marca i 18 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez licytację połowy realności pod n. k. 99 w Andrychowie mierście położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Andrychów l. wyk. hip. 121 Samuela, Karola, Eugenii, Adolfa, Joanny, Rozalii i Józefa Binzerów oraz Lotti Barbarowej, każdego z nich w 1/8 części własnej.

Na terminach powyższych rzeczona połowa realności tylko za cenę szacunkową lub za cenę od szacunkowej wyższą sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa będąca zarazem ceną wywołania wynosi 1700 zł. w. a.

Wadyum 170 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Katarzyny, Anny, Antoniny i Wiktorii Strzempków oraz Jana Sikorskiego tudzież innych wierzycieli hipotecznych, którym uchwała licytacyjna doręczona być nie będzie mogła dr. Izidor Daniel w Wadowicach.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 13 października 1886.

L. 14045. (503 3-3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 500 zł. z przyn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 122 w Żeleźniowicy, objętej wyk. hip. l. 105, Jakóba Lebdy własnej, w dniach 7 marca i 18 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym nie niżej ceny szacunkowej 651 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi 65 zł. 18 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1886.

L. 6899. (511 3-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniach 7 marca, 13 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 4 w Kolbuszowie dolnej do Gabryela i Katarzyny Smolarzów należącej a to na zaspokojenie pretensyi Elżbiety Zacharzewskiej w kwocie 70 zł. a w. Cena szacunkowa wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacji przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa dnia 30 października 1886.

L. 9573. (565 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 10 rat po 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 81 zł. 11 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności pod l. 213 w Bańskiej l. wyk. 125 objętej, Katarzyny Sieczka własnej.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geisler.

Nowy Targ, dnia 19 listopada 1886.

L. 8985. (564 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. z pn., odbędzie się w dniach 7 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacja realności l. wyk. 48 w Ponicach, dłużnika Antoniego Madeji własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geisler.

Nowy Targ, dnia 11 listopada 1886.

L. 17153. (576 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi banku zaliczkowego w Stanisławowie w sumie 160 zł. z pn., na dniu 7 marca 1887 o godzinie 10 rano w biurze III sprzedana zostanie realność dłużnika Jana Słomki pod l. k. 161¹/₂ w Stanisławowie położona, wyk. hip. l. 1296 gminy miasta Stanisławowa objęta, w drodze publicznej licytacji, nawet niżej ceny szacunkowej 332 zł. 19 ct. za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szydłowski.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Stanisławów, dnia 24 grudnia 1886.

L. 7058. (679 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 7 marca i 20 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 3 według wyk. hip. l. 176 ks. grunt. gminy katastr. Laszki królewskie, Jana Masztalerza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach na gliniański powiat sądowy stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką pto 167 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 1885 zł. w. a.

Wadyum 188 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Nestora Jurdygę. W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 maja 1887 o 3 godz. po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 11 grudnia 1886.

L. 7057. (680 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 7 marca 1887 i 20 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 153 według wyk. hip. l. 73 ks. gr. gminy Laszki królewskie, Mar. kusa Friedmanna własnej i realności pod l. k. 113 według wyk. hip. l. 219 tej samej księgi Daniela Radziwona własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach na gliniański powiat sądowy stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką pto 400 zł. z pn.

Cenę wywołania dla realności wyk. hip. 219 objętej, stanowi kwota 1415 zł., dla realności wykazem hip. l. 73 objętej dla realności wykazem hip. l. 73 objętej kwota 390 zł. w. a., wadyum 180 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Nestora Jurdygę.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, dnia 11 grudnia 1886.

L. 7161. (735 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza celem rozdziału spółności, odbędzie się w budynku sądowym dnia 7 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. 221 w Oświęcimiu położonej Jakóba Haberfelda i spadkobierców Franciszka Rembeckiego własnej.

Cena wywołania 1655 zł.

Wadyum 165 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 25 listopada 1886.

L. 14937. (330 3-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należności Agaty Lachowej w kwocie 200 zł. z przyn., odbędzie się w dniu 7 marca 1887 o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 56 w Bieczach Piotra Zawisłana własnej, na kwotę 736 zł. 19 ct. oszacowanej, na którym realność ta poniżej kwoty 200 zł. sprzedana nie zostanie.

Wadyum wynosi 74 zł.

Reszta warunków do przejrzania w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1886.

L. 7943. (951 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Klemensa Kurpielskiego w kwocie 150 zł. w dniach 11 lutego, 18 marca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano 33/48 części realności Józefa Pagowskiego pod l. 18 w Wieliczce przez publiczną licytację sprzedana będzie. Cena wywołania wynosi 1169 zł. 19 ct., zakład 117 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć można w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd int-resowany, h. tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 listopada 1886, do hipoteki weszli, do rak kuratora, Franciszka Bittmara w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 12 grudnia 1886.

L. 9101. (944 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 lutego i 24 marca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. top. 1489/2468 w Dolinie „Pohulanka“ zwanej, wedle fund. Dom. Tom. I str. 223 n. p. III sp. Zuzanny Polańskiej własnej, na rzecz ek. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji pto 757 zł. 87 ct. z pn.

Cena wywołania 1700 zł., wadyum 170 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którymby uchwała ta doręczona być nie mogła, lub którzyby po uzupełnieniu niniejszego wyciągu tabularnego nabyli prawo zastawu na realności sprzedanej się mającej, ustanawia się kuratorem p. Bronisława Gumińskiego c. k. notaryusza w Dolinie.

Dolina, 3 października 1886.

L. 11679. (949 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 3 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887, o godz. 11 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego, przezei Józefowi Tinkelstein o 100 złr egzekucyjna licytacja realności pod l. k. 12 w Radziechowie wykazem hip. 482 ks. gr. gminy Radziechów objętej, dłużnika własnej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie i niżej takowej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 zł., wadyum wynosi 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego, notaryusza z Radziechowa.

Radziechów, 31 grudnia 1886.

L. 13577. (938 3-3)

Na zaspokojenie należnych galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie 3 rat po 238 zł. 56 ct. w. a. z pn. prz-prowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż do Sary Goldy Sennsieh należącej, realności pod l. k. 43 i 100 stary, 291 nowy, w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskim położonej, w 3 terminach dnia 1 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1887, zawsze o 10 godz. rano w B. IV. a to tylko za lub wyżej ceny wywołania 13680 zł. aw.

Wadyum wynosi 1368 zł. w. a.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Dębicki.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze.

Sąd obwodowy

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9680. (140 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że celem zaspokojenia należności dra Zygmunta Blatteisa w kwocie 4000 zł. w. a. z pn. odbędzie się ponownie w tutejszym sądzie dnia 15 marca 1887 o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacja realności Chai Perli Wermuth własnej, pod l. 150 i 151 w Podgórzu nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywoławcza wynosi 22.701 zł. w. a., wadyum zaś 1135 zł. w. a.

Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Podgórze, dnia 11 grudnia 1886.

L. 11563. (948 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 1 i 31 marca 1887, o godzinie 11 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przezei Kalmanowi Satz o 100 zł. egzekucyjna licytacja realności, wykazem hip. 508 ks. gr. gminy Radziechów objętej, dłużnika własnej.

Gdyby na powyższych 2 terminach realność ta za cenę szacunkową sprzedana być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 marca 1887, o godz. 3 po poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 230 zł., wadyum wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego, notaryusza w Radziechowie.

Radziechów, 31 grudnia 1886.

L. 21054. (952 3-3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia narzecz Zakładu kred. włośc. sumy 392 zł. 79 ct. i 24 zł. 66 ct. publiczną licytację realności Piotra Moosa własnej, w wyk. hip. l. 57 gminy Zimnawoda, zapisanej na dzień 8 marca, na dzień 11 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 80 zł.

Na tych terminach można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Popiel.

Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 48718. (919 3-3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 3500 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1887, o godz. 10 rano egzekuc. sprzedaż realności l. 5 w Węgrcach Rozalii Reiner własnej.

Cena wywołania 7950 zł., wadyum 795 zł.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 20 maja 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Boroński z sub-systucją adw. dra Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków, 31 grudnia 1886.

L. 5972. (43 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w łącznej kwocie 98 zł. z pn. odbędzie się licytacja realności pod l. w. h. 73 ks. gr. gm. kat. Buków objętej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 12 marca, 21 maja i 2 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 174 zł. aw.

Poręczne 18 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 17 października 1886 ustanawia się kuratorem p. Teodora Pareńskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy

Skawina, dnia 7 listopada 1886.

L. 6752. (48 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana i Zofii Nal-borezyków z Czańca, wyk. hip. 26 objętej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 250 zł. z pn., w dwóch terminach, w dniach 15 marca i 18 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 257 zł. 50 ct.

Wadyum 85 zł. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 18 kwietnia 1887 godzinę 3 po południu.

Kęty, 11 listopada 1886.

L. 6918. (49 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Maryanny Chrapkowiec własnej, pod nk. 411 i połowy realności w h. 231 i połowy realności w. h. 496 objętej w Bulowicach położonych, na pokrycie pretensyi Maryanny Chrapkowiec, małżonki Piotra w sumie 550 zł. z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 17 marca i 20 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania pierwszej 940 zł., drugiej i trzeciej po 5 zł.

Wadyum 94 zł., 1 zł., 1 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Juliana Sporna. c. k. notaryusza w Kętach, a termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 28 kwietnia 1887 godzinę 3 po południu.

Kęty, 19 listopada 1886.

L. 13818. (109 3-3)

Odpis edyktu. Na prośbę Zakładu kred. włościańskiego w Lwówce ku zaspokojeniu tegoż pretensyi 150 zł. a. w. zpn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 7 w Polowcach objętej, Hryni Atamaneczka własnej, pod warunkami tus. uchwałami z 18 czerwieca 1883 l. 2447 i 15 sierpnia 1885 l. 7675 określonymi w numerach „Gazety Lwowskiej“ 226, 227 i 228 ex 1883 l. 7675 tudzież 239, 240 i 241 ex 1885 ogłoszonymi w jednym tylko terminie t. j. 1 marca 1887 o godzinie 10 przed południem z tem, że realność powyższa przy tymże terminie za jakąbądź cenę sprzedana zostanie.

Czortków, dnia 2 grudnia 1886.

L. 25954. (190 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności adw. dra Lesława Borońskiego w ilości 13 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 8 marca i 13 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. k. 186 dz. VIII w Krakowie położonej, l. w. h. 1575 objętej na imię Izaka Siódmaka zapisanej.

Cena wywołania 258 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 kwietnia 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Władysław Wilkosz z substytucją adwokata dra Władysława Kastorego w Krakowie.

Kraków, dnia 29 października 1886.

L. 7692 (804 3—3)
W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 24 maja 1887. o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności pod lk. 75 w Zbydniowie położonej, wedle w. h. 231 ks. gr. gm. Zbydniów, Anny Zielinskiej własnej, celem zaspokojenia sumy 94 zł. 45 ct. aw. z pn. na rzecz gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie, na pierwszych dwóch terminach za cenę 700 zł, lub wyżej takowej, na trzecim także niżej, jednakże nie niżej jak 550 zł. Zakład wynosi 70 zł. Resztę warunków, wyciąg hipot. przejrzyć można w ts. registraturze.
Rozwadows, dnia 12 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 59058 (522 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. Sekcyi I we Lwowie jako instancya spadkowa po sp. Michale Heydenreichu ustanawia na wniosek zastępcy wierzyciela Leopolda Deniau w Paryżu dla wierzycieli tej masy, których uchwała tus. z dnia 10 sierpnia 1886 l. 40971 i dalsze w tej sprawie wydane doręzone być nie mogły a to: dla Stanisława Fotorina, P. Valec à Remilly s. Seine, Linard Hubert Trouyes i Raysal et Malet a Salon w powyższym celu kuratorem tutejszego adwokata dra. Romanowskiego a zastępcą tegoż adwokata dra. Bliżńskiego polecając im aby swoich kurandów stosownie do ustaw obowiązujących bronili.

Wzywa się tych wierzycieli by się do kuratora niniejszem ustanowionego zgłosili i mu potrzebną informację udzielili, bowiem w razie przeciwnym złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, 31 grudnia 1886.

L. 4859 (934 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowie uwiadoma niewiadomego z miejsca pobytu Judy Cyglara, że przeciw niemu wniósł Aleksander Borgenicht skargę o zapłatę 67 złr. w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 lutego 1887 o 9 rano wyznaczony został. Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Judy Cyglara kuratora ad actum w osobie adwokata dra. Bogdaniego wzywa się niniejszem pozwanego aby potrzebne do obrony środki kuratorowi przed powyższym terminem dostarczył lub też innego zastępcę prawnego obrał, albo sam do rozprawy się stawił inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa, dnia 25 listopada 1886.

L. 9988 (947 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie uwiadoma Annę Bozickowicz spadkobierczynię Ierzego Buzica, iż przeciw niej Jusel Traub pod dniem 9 maja 1885 do l. 3233 pozew wniósł na który termin do rozprawy na dzień 21 lutego 1887 8 godzinę przed południem się wyznacza.

Dla Anny Bozickowicz ustanowiono kuratora w osobie Józefa Dellera, z Nadwórny, Annę Bozickowicz zaś wzywa się, by kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczyła, lub sobie zastępcę innego obrała i sądowi podała.
Nadwórna, dnia 28 stycznia 1887.

L. 27436 (296 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie uwiadoma nieznanego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Michałkiewicza że uchwałą z dnia 25 czerwca 1883 l. 20385 dozwolono na prośbę ek. gal. Prokuratury Skarbu imieniem wysokiego Skarbu przeciw niemu pto 48 złr. wa. z pn. wniesioną intabulację egzekucyjną prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. 660¹/₂, we Lwowie położonej, a gdy Grzegorz Michałkiewicz z życia i miejsca pobytu jest nieznanym przeto ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra. Błażewskiego z zastępstwem adw. dra. Roberta Czajkowskiego i doręcza się pierwszemu uchwałę powyższą.
Wzywa się zatem Grzegorza Michałkiewicza, aby w należytych czasie ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony przeciw uchwałę powyższej środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 8 czerwca 1884.

L. 16135 (252 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni uwiadoma z miejsca pobytu niewiadomych Jana Drescika Maryanny z Drescików Piecowej, że Jędrzej i Katarzyna Ryncarzowie wnieśli przeciw nim pozew do pr. 18 grudnia 1886 l. 16135 o zapłatę sumy 140 złr. i że dla nich kuratorem w osobie p. adw. dr. Serafińskiego w Bochni ustanowiono, któremu potrzebnych do obrony informacji udzielić mają.
Bochnia, dnia 19 grudnia 1886.

L. 58959 (120 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadoma z życia i miejsca pobytu niewiadomych Chanę Poch i Esterę Poch, względnie tychże spadkobierców że w sprawie egzekucyjnej Rozalii Trenner pko. spadkobiercom Salamona Poch o 1575 złr. zpn. doręcza przeznaczone dla nich w powyższej sprawie uchwały z dnia 2 października 1886 l. 45160 którą dla zaspokojenia s¹ 1575 aw. zpn. dozwolono na rzecz Rozalii Trenner egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla tejże sumy w stanie biernym ¹/₂ realności pod l. 102 we Lwowie tudzież egzekucyjną sekwestrację i oszacowanie tejże połowy realności, mianowanemu dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Raresowi z substytucją adw. dr. Feileasa któremu dalsze w tej sprawie zapadłe uchwały doręczane będą.
Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 33433 (21 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadoma nieobecnemu Jana Dankiewicza, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciwko niemu pozew wekslowy pto 150 złr. zpn. i uzyskało nakaz zapłaty i że dla niego kuratorem adw. dr. Koy z substytucją dr. Smolarskiego ustanowionym został.

Wzywa się p. Jana Dankiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi informację udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kraków, dnia 17 grudnia 1886.

L. 7907 (987 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uwiadoma Matesa Margulies, rzekomo w Kiszewie w Bessarabii przebywającego, że Eisig Gewiss wytoczył mu spór drobiazgowy w tut. sądzie pto 43 zł. 75 ct. w. a. z pn., zatem wzywa się go by dnia 7 marca 1887, o 9 rano w tut. sądzie się jawił lub kuratorowi adw. dr. Schaeferowi w Śniatynie udzielił odnośnej informacji.
Śniatyn, dnia 17 stycznia 1887.

L. 7879 (986 2—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki uwiadoma Emila Sendlera, mieszkającego w Warszawie, że Konstanty i Aniela Wali-górscy wnieśli przeciwko niemu w tymże ek. sądzie pozew 13 listopada 1886, l. 7879 o zapłatę 100 rubli, że do rozprawy sumarycznej w tym sporze wyznaczono termin na 15 lutego 1887, godzinę 9 przed południem, że kuratorem dla pozwanego ustanowiono adwokata dra. Adelmanna z Myślenic.

Wzywa się zatem Emila Sendlera, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie zmuszony.
Myślenice, 6 stycznia 1887.

L. 7878 (985 2—3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki uwiadoma Emila Sendlera, mieszkającego w Warszawie, że Konstanty i Aniela Wali-górscy wnieśli przeciw niemu w tymże sądzie pozew 23 listopada 1886, l. 7878 o zapłatę 80 rubli, że do rozprawy sumarycznej w tym sporze termin na 15 lutego 1887, g. 9 przed poł. wyznaczono, że kuratorem dla pozwanego ustanowiono adwokata dra. Adelmanna z Myślenic.

Wzywa się Emila Sendlera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnych środków do obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisze.
Myślenice, 6 stycznia 1887.

L. 13205 (978 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jasle uwiadoma niniejszem Aleksandra i Edwarda Serafińskich a względnie tychże spadkobierców, że Romuald Palch zgłosił prawo własności co do realności nk. 173/174 w Jasle, że z powodu tego ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie p. Teofila Nartowskiego, zastępcy c. k. notaryusza w Jasle i wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. termin w tutejszym sądzie na dzień 25 kwietnia 1887, godzinę 9 z rana; wzywa się więc Aleksandra i Edwarda Serafińskich, a względnie tychże prawonabywców, aby się na powyższy termin stawili, lub kuratorowi informacji udzielił lub też sobie innego zastępcę ustanowili, gdyżby w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie przypisać mieli.
Jasło, 2 stycznia 1887.

L. 9444 [326 2—3]
C. k. sąd obwodowy jako trybunał handlowy w Rzeszowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Szaji Hirschenowi z Kolbuszowy, że przeciw niemu wydany został ts. nakaz zapłaty Antoniemu Rosikiewiczowi sumy 160 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Szaji Hirschena niewiadome ustanawia sąd dla niego kuratorem adwokata dra. Ilasiewicza a tegoż zastępcą adwokata dra. Reicha w Rzeszowie i wspomniany nakaz zapłaty kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa się zatem Szaję Hirschena aby ustanowionemu kuratorowi służące mu środki obronne dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Rzeszów, 30 grudnia 1886.

L. 8116 (338 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Matykę, że w sprawie hipotecznej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie ustanowiono dla niego kuratora w osobie Jana Martynowicza ek. notaryusza w Rozwadowie celem doręczenia mu rezolucji z dnia 12 kwietnia 1886 l. 2802.
Rozwadows, dnia 5 listopada 1886.
C. k. sąd powiatowy.

L. 5440 (274 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorę Morycównę, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego wniosła deklarację do spadku pozostałego po jej ojcu Stanisławie Kamykowskiem zmarłym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Pankiem Tuchów, 17 listopada 1886.

L. 60632 (320 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, nieobecnemu Wincentemu Dub, że przeciw niemu został dnia 6 listopada 1886 l. 51834 na rzecz Aleksandra Romanowskiego nakaz zapłaty sumy wekslowej 33 złr. wydany. Gdy miejsce pobytu Wincentego Dub nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Paździere a tegoż zastępcą adw. dra. Weissteina i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się więc nieobecnego Wincentego Dub aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 5go stycznia 1887.

L. 85 (699 2—3)
Sąd obwodowy ustanawia celem doręczenia z miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi, Jerzemu, Janowi 3m Zelechowskiemu dla niego przeznaczonej ts. uchwały tabularnej z dnia 11 września 1886 l. 6571 ojca tegoż p. Witolda Zelechowskiego kuratorem.
Nowy Sącz, 15 stycznia 1887.

L. 10618 (706 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rawie ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu nieznanego Dawida Deichsla i Rubina Deichsla którzy wrzekomo do Ameryki wyszli celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 22 czerwca 1886 l. 5588 dozwolającej wykreślenia ze stanu biernego wyk. hip. l. 1139 księgi gruntowej Rawa ruska prawa zastawu dla sumy 400 złr. 50 zł. 50 złr. i 50 zł. i wpis prawa własności ¹/₂ części tej realności na rzecz Aschera Lufta kuratora w osobie pana Władysława Górki z Rawy, któremu się uchwałę tę doręcza. Uwiadamiając o tem tychże nieobecnego wzywa się ich aby sądowi swego pełnomocnika wskazali.
Rawa, dnia 21 grudnia 1886.

L. 4896 (708 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż dnia 17 kwietnia 1885 w Bistuszowie zmarł Wojciech Kukulka nie pozostawivszy ostatniej woli rozp. Sąd nie znając pobytu Maryanny Wzorkowej, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia, wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym zostanie.
Tuchów, 23 września 1886.

L. 6047 (710 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie uwiadoma niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Opiełę, iż na dniu 30 października 1886 l. 6047 wniósł Wojciech Jaworski przeciw niemu pozew o uznanie że prawo żądania zapłaty 200 złr. zgłosił w skutek czego Wawrzyniec Stanczykiewicz kuratorem dla niego został ustanowionym.
Termin do rozprawy usnej na dzień 2 marca 1887 o 8 rano wyznaczony.
Wojciecha Opiełę się wzywa aby albo innego pełnomocnika sądowi wymienił lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji.
Tuchów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 5355 (711 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Słowika Annę Słowik i Teoklę Skrobotową ażeby do spadku po ich bracie Jakobie Słowiku zmarłym w Zabłędzie 4 kwietnia 1885 bez pozostawienia ostatniej woli w przeciągu jednego roku ustnie lub pisemnie się oświadczyli gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacja spadkowa ustanowionym dla nich w osobie Wojciecha Boruckiego kuratorem przeprowadzona zostanie
Tuchów, dnia 28 września 1886.

L. 14053 (327 2—3)
Na prośbę Beili Nemlich z Bolechowa wzywa się posiadacza, przy poźarze Stryja zaginionej książeczki wkładowej Banku dla handlu i przemysłu w Stryju z daty 25 stycznia 1886 nr. 165 na kwotę 325 złr. wa. i imię Beili Nemlich, wystawioną, z której 15 marca 1886 kwotę 50 zł. podjęto, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą, tę książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznana będzie.
C. k. sąd obwodowy
Sambor, 14 grudnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Jan Ihnatowicz poleca

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli, wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

	Złr. ct.
6999 20—0	
Mydło do golenia brody najprzedniejsze	—25
Mydło migdałowe,	10 ct., 20 i —25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i	—20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i	—24
Mydło gryskowe, wysmienite do twarzy i rąk	—40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	—30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zżegzenie soku roślin aromatycznych, usuwa liszaje i wszelkie wypływy skórne	—25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	—30
Mydło pączulowe, przyjemnej woni	—30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i	—80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów	—30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka	—30
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni	—35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegę, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	—60
Mydło hygieniczne, odznacza się ołejkowatością, uadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy	—50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	—60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się	—30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i	—25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików, faszka	—40
Mydło płaskowe, do mycia rąk	—25
Mydło pumokosowe, do mycia kołnierzików i mankietów gutaperchowych	—10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	—50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	—20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia przyszców i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórce	—25
Mydło benzeosowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca	—25
Mydło kamforowe, usmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk	—25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek	—10
Mydło mleszcząskie, znakomite	—10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa przyszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—30
Mydło smołowo-glicerynowe, miękko i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p., kawałek	—30

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt

Maurycego Tiller'a & Co.



„zur Kriegsmedaille“

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

385

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów
nożowniczych

Lwów, Plac Halicki 1. 1.

poleca w największym wyborze: noże stołowe i kuchenne, scyzoryki, nożyczki różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. Brzytwy szwajcarskie o 2, 3, 4, 6 ostrzach po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50. Paski do brzytwy po złr. 45, 85, złr. 1.50, 1.85 i 2.00. Nożyce do strzyżenia bydła po złr. 3. Maszynki kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2.00. Wagi kuchenne stojące na 10 kg. złr. 3.50, na 15 kg. złr. 4. Naczynia kuchenne w komplecie. Łyżki alpakowe (metal zawsze biały, pod gwarancją) tuzin złr. 6.50. Łyżeczki tuzin złr. 3.20 i inne wyroby z alpaki, niklu, białego i chińskiego srebra.

Wszystkie przybory i materiały do robót pilnickich objęte specjalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886—1887. 8637 19—24

40 sztuk

kuf piwnych, objętości 10 do 15 Hektl. do-
brze utrzymanych kupi A. A. post. rest.
JASŁO. 932 3—3

7296 **Najlepsza metoda** 11 10

do nauczania się języka niemieckiego w 5-ch miesia-
cach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena ca-
łego dzieła 3 złr. 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 80
ct., kurs wyższy 2 złr. 60 ct.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
w Warszawie. Seyfarth i Czajkowskiego we Lwowie.

Przygotowuje jak dotychczas do egzaminów
na oficera w rezerwie, obronie krajowej
i pospolitem ruszeniu. Zgłoszenia prze-
mija i bliższych informacji udziela od 15-go lutego
b. r. od 6—7 wieczorem.

Zygmunt Fangór

c. k. nadporucznik nieczyn. obrony kraj.
912 2—3 **Lwów, Zielona 11.**

Do wydzierżawienia

dobra Brusno stare, powiat Cieszanowski, składająca
się z dwu folwarków rozległości około 600 morgów
ról, łąk i pastwisk z obsiewami 83 korey żyta, z
dnem 24 marca 1887 na rok jeden. Oferty wniesić
należy do Dyrekcji galicyjskiego Towarzystwa kre-
dytowego niemieckiego we Lwowie. Bliższa wiadomość
we Lwowie u M. Truskowskiego ulica Ossolińskich
liczba 10. 904 2—3

Olejek do uszu

ekstrakt winalzku c. k. lekarza marynarki dr. Schi-
pek, który ze względu na swą niezawodną skutecz-
ność przez wiele powag lekarskich od wielu lat za-
szczytnie znany jest, gdyż wylecza każdą niewrodzo-
ną głuchotę, lecz usuwa także zaraz osłabiony słuch,
szum w uszach jak również wszelkie słabości uszne.
Nabyć można prawdziwy wyrób wraz z przepisem
używania po cenie 1 zł 50 ct. w aptece PIOTRA MIKOŁA-
SCHA we Lwowie. 639 6—10

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER
WLINSI przeciw kaszłom, katar-
rom, nieżytowi oskrzeli, cho-
robom gardłanym, grypie, bo-
lom w krzyżach, gośćcowi i t. d.
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie
przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko
lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. Wlinsi i Sp.
na ulicy de Seine Nr 31.

Dostać można w Krakowie w apte-
kach p. p. Trauczyńskiego, K. Wiszniew-
skiego, i W. Redyka; we Lwowie u pp.
Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.
7680 10—0

Do wydzierżawienia dobra Żuków

powiat Cieszanowski, w rozległości około 650 morgów
ról, łąk i pastwisk, między temi 5 morgów chmielarni
i zasiewami 94 korey żyta, na rok jeden, z dnem 24
marca 1887 r. Oferty wniesić należy do Dyrekcji gal.
Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.
Bliższa wiadomość u M. Truskowskiego we Lwowie
ul. Ossolińskich 10. 905 2—3

L. J. Malewski

ul. Dominikańska 1. 5. Lwów.

Poleca wyrabiane w swej fabryce korki katar-
lońskie do beczek i butelek w lepszej jakości od
zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do
mielniczek, oraz podszewy i korezki damskie.
Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić
publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem,
przeto przestrzegam P. T. dony handlowe, aby się
nie pozwolili w błąd wprowadzać innemi twierdze-
niami fałszywymi.

L. gal. fabryka korków katalońskich założona
w r. 1877. 7 2—12

TRAWA MIODOWA

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre,
zupełnie liche, za pastwiska wybora roślina raz
zasiana trwa kilka lat **Jeden korzec** wraz
z workiem kosztuje 4 zł., przy zakupie na-
raz 10 korcy, dodaje się korzec bezpłatnie. Za-
mówienia skutecznie **J. Buśiewicz**, skład na-
sion w Bochni. 852 1—15

Dr. Karol Jirzyczek

otworzył kancelaryę adwokacką

w SAMBORZE w rynku 1. 2.

999 1—2

Ustawa

o pospolitem ruszeniu,

wyszła już

nakładem Księgarni Polskiej

L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie, 1023 1—3

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

L. 180. (997 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Nowotarski
rozpisuje konkurs na posadę inżynie-
ra powiatowego, z płacą roczną 700
zł. wa. i ryczałtem za objazdy w kw-
cie 300 zł.

Posada ta w pierwszym roku jest
pro wizoryczna, a połączony jest z nią
obowiązek prowadzenia robót na dro-
dze powiatowej i dozoru dróg
gminnych, oraz w miarę czasu lu-
strowania majątków gminnych.

Kandydaci do podać, które do 1
marca r. b., wnoszone być mogą.
winni dołączyć świadectwa ukończo-
nych szkół technicznych i odbytej
praktyki zawodowej, a szczególnie
dowody uzdolnienia do budowy dróg
i mostów.

Nowy targ, dnia 29 stycznia 1887.

Ks. Krawczyński prezes w. r.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu
cierpieniu ze wszystkich w gazetach za-
chwalanych, ten niechaj napisze kartę ko-
respondencyjną do księgarni nakładowej
w Lipsku, w której niechaj żąda broszury
„Przyjacieli chorych“. W pomienionej książ-
eczce opisane są obszernie najlepsze i
najpewniejsze środki domowe (medyka-
menta) i załączone dla objaśnienia

Świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż
bardzo często pojedynczy środek domowy
wystarcza do wyleczenia chorób, któreby
się mogły zdawać nieuleczalnymi. Gdy
chory rozporządza właściwym środkiem,
wtedy można oczekiwać wyzdrowienia na-
wet w ciężkiej słabości i dla tego
niechaj żaden chory nie zaniedbuje za-
mówić sobie „Przyjaciela chorych“. Za
pomocą tej książeczki, która weale na to
zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy
bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Za-
mawiający broszurkę nie poniesie żadnych
wydatków na przesyłkę.



Antoni Halski

Lwów, plac Halicki

poleca

LYŻWY

„Halifax“ 1 sz. sortu . . . po złr. 2.50
2 sz. 2. 2.
„polerowane“ 4.
„damskie z rowk. mi. zwykłe“ 2.
„niklowane“ 3.50
„systemu „Jackson“ 5.
„Merkur“ 4.
Całe żelazne z paskami na przodzie 1.50
1 para pasków tylnych 30

Mimo setki nowości polecam
łyżwy „Halifax“ jako przez wszy-
stkie towarzystwa łyżwiarские
uznane za najpraktyczniejsze.

9009 17—20



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MEŹKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki 1. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szacownej P. T. Publicz-
ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-
modniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach.
Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,
tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13
złr. 50 ct. i wyżej. [269 5—?]]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct.
Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję skrupulatnie i po umiarkowanych cenach.



Gena
za wielką butelką
oryginalną
Złr. 1.25 kr.

Masza Złotówka
I
POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i strawne w najwyższym
stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachet-
niejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.
Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^{re} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARTYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARTYŻ

J. Drexler & Synowie

Lwów, nr. 2 Kapitulny plac

polecają

po cenach najumiarkowańszych

Gotową pościel

własnego wyrobu
wszelkiego rodzaju

K O E D R Y,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie

Pościel systemu dr. Jaegera,

PŁOTNA, stołową BIELIZNĘ,

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Bieliznę męską, Schirtingi,

Bieliznę systemu dr. Jaegera,

Dywany angielskie chodniki,

Kapy, koocyki na łóżka

OWCZA WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszców i kołder,

Łóżka żelazne

Webe King

oryginalna, o 60proc. tańszą zaś równie trwałą jak płótna, sporządzoną z najprzedniejszej
bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drathgaru“.

Sztuka 20 metrów 78 cent szerok.	na grubszą bieliznę	zł. 7.—
„ 20 „ 88 „	na cienką bieliznę, poszewki i prześcieradła	zł. 8.50
„ 15 „ 175 „	na 6 prześcieradeł	zł. 11.80
„ 15 „ 175 „	na 6 „ „ „ „ „ „ „ „	zł. 13.—
„ 15 „ 200 „	na 6 prześcieradeł	zł. 13.80

Cenniki i próbki franco.

92 6 8

VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO

uznane jest ogólnie

956 1—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTY
KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby;
a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż fili-
żanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie poży-
wnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w **większych** aptekach, drogeriach, handlach jakoci, towarów kolo-
nialnych i enkierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁŁABAN Karol, handel korzenny,
ulica Halicka 1. 22. — Hübner Al. Jzy, drogistą, zlica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej eu-
kiernia Rotlender. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjański 1. 7. —
MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek 1. 42. **NARODNA TORCHOWLA**
Chorążczyzna 1. 6.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:
urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra
dla
Restauracyj, kawiarni, cukierni i mleczarni.

Wszelkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczone lat kilkunastu

Dr. Antoni Berger

specjalista chorób płciowych i skórnych. Także leczenie listowate pod ścisłą dyskrety. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki. Poradnik jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł 20 ct.

Ord. domowa od 3-5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika 1. 7. (3 5 7)

500 dukatów

wypłace temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

fiaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znówu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7538 17-0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Müdling koło Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materiałów itp. w Galicji i Bukowinie.

Jubiler i Złotnik

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najszybszym czasie.

L. 1786.

(746 3-3)

Ogłoszenie

Kantoru Banku Państwa w Warszawie.

Na mocy Najwyższego Ukazu z d. 8 czerwca 1885 o reorganizacji b. Banku Polskiego na Kantor Warszawski, a miejscowych jego oddziałów na oddziały Banku Państwa, uskuteczniła się, między innymi, likwidacja operacji otwartych kredytów i pożyczek na zastaw papierów procentowych podlegających sprzedaży w razie niewypłacenia w terminie zastawów lub też w razie niezapłacenia w czasie właściwym zaliczeń na otwarte kredyty.

Wakutek tego Kantor Banku Państwa w Warszawie uprasza wszystkie osoby, które z tytułu powyższych operacji miały stosunki z b. Bankiem Polskim i jego oddziałami, aby do d. 1/13 marca br. uregulowały ostatecznie swoje rachunki, a mianowicie, aby spłaciły przypadające od nich należności i odebrały złożone na zabezpieczenie papiery procentowe lub też przeniosły je na odpowiednie rachunki, według zasad Banku Państwa, do Kantoru w Warszawie lub do właściwych oddziałów Banku Państwa.

Po upływie rzeczonoż terminu, wszystkie papiery procentowe, pozostałe na nieuregulowanych rachunkach otwartych kredytów i pożyczek, sprzedane zostaną podług kursu giełdy warszawskiej resztującą zaś gotowizną, jaka się okaże, po zapłaceniu należności przypadających b. Bankowi Polskiemu, przeniesioną zostanie na rachunek bezprocentowy Kantoru Banku Państwa do zgłoszenia się.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielcu)

otwarty przez całą zimę.

6966 38-7

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Chorażczyzna) jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość tamże.

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń

J. Polńskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5 poleca

oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.

793 4-3

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicji i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek 1. 9.

I Pierwsza koscaryonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydostanienia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja puśredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska 1. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swoj WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

czarna, dośk. czarna	1/2	160
melange	"	180
czarna, wyborowa	"	2
melange, najlepsza	"	3
czarna, karawanowa	"	4
melange, karawanowa	"	320
Fu-czu Fu	Nr. I.	460
"	II.	6
"	III.	240
K. & S. Popow	funt 1 r. 60 k.	3
"	2	375
"	3	160
Wysiewki	wyborna 1/2 kilo	180
"	H. prima	250
"	non plus ultra	250

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 20-7)

W fabryce nafty

Er. Wolfarth

we Lwowie, ul. Pijarów 1. 275 1/4

dostać można nafty białej salonowej po 17 zł. 50 ct. za 100 kilo — gospodarskiej po 14 zł. 25 ct. za kilo.

Więksi odbiorcy otrzymują rabat.

Zamówienia przyjmuje na razie, to jest zanim otwarty zostanie w mieście sklep własny, handel maszyn do szycia Wgo Józefa Iwanickiego, hotel George'a. 659 3-3

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Fiaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W Röslera aptowiec, następcą)

we Wiedniu, L. Reglerungsgasse, 4.

Przedziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Kusa, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warzu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt. w Sokalu Eug. Wysoczański, w Wierzu B. Krzyżobłocki, apt. [12 5-7]

„Złota Księga Szlachty Polskiej“.

Rocznik IX opuścił prasę i został rozesłany abonentom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik Xty a 6 złr. za egzemplarz. Przedpłatę i zgłoszenia rodzin przyjmuje wyłącznie

Teodor Żychliński

9302 7-10

Poznań, S. Marcin 43.

Do nabycia

we wszystkich księgarniach:

Najulubieńszych melodii z najnowszych operetek wraz z tekstem polskim.

Millbeker Gasparone. Palestrant. Strauss Noc w Wenecji. Baron Cygański. Karnawał w Rzymie. Dellinger. Don Cezar, Bizet Carmen. Offenbach. Opowieści Hoffmana.

Jest to wybór aryj, piosenek i kupletów z najnowszych operetek wystawionych na scenie teatru Lwowskiego z największym powodzeniem.

Każdą arję z łatwością przeagrać można na każdym instrumencie a wesołe kuplety są nieocenione dla amatorów wesołych pieśni i kupletów. Cena 1 złr. z przesyłką 1 złr. 15 ct.

Księgarnia J. LEONA PORDESA

we Lwowie.

911 1-2

40

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrwistości, bladaczce w chorobach w padaczce lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panów, w chorobach absolutnej tajemnicy skłonności do powstania choroby lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujemy

Specjalista w chorobach tajemnych i płciowych 8112 55-0

przy ulicy Krakowskiej 1. 15 I piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 do 1/2 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem: M. Bielak ul. Wąłowa we Lwowie, odpowiada odwrotną pocztą i wysła lekarstwa.

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą Jan Wallach i Syn Lwów Rynek 1. 33. poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukna i materje wełniane dzące sukna i materje wełniane najniższych cen

ZAKŁAD NAUKOWY WOJSKOWY

we Lwowie

otwiera z dniem 1 marca b. r. wieczorny kurs przygotowawczy do egzaminu na oficerów:

1. pospolitego ruszenia;

2. rezerwy i obrony krajowej.

Zgłoszenia przyjmuje do 27 lutego właściciel i kierownik Zakładu, emer. ek. kapitan

Józef Waniczek,

Lwów, ul. Akademicka. 1. 10, Isze piętro.

Ustnych informacyj udziela się od 4tej do 6tej po południu.

Dalej zostanie otwartym w dniu 1go maja r. b. kurs przygotowawczy do egzaminu na ochotników jednorocznych. Blizsze szczegóły później. Programy bezpłatnie i pocztą. 3-5

JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna 1. 16.

poleca swój obfit

skład zegarków

złotych, srebrnych i ślennych sprowadzanych z pierwszorzędných fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskuteczni sumiennie i pod gwarancją.



SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorażczyzna 1. 22,

poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.70 i 1.80

za prowizory:

4% kilo zł. 8.70 i 9.15

franco. (4 10-7)

„Niemam weale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śróć, lotki, kule i kapsle, Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kaucukowe, nieprzemakalne, polyskujące czarne

smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry,

5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materiałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek 1. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Dr. Józef Wleczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbowska 1. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708